Nr. 480. Kraków, Wtorek 29 Października 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pczt. Kasy oszczędności 857.484,
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopcza i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sczyńska. — **W Tarnowie** M. Rosknoa. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Zniesienie cenzury prewencyjnej

Wczoraj wieczór otrzymaliśmy z wiedeńskiego urzędowego Biura Koresp. telegram następujący:

Wiedeń, 28 października.

Minister spraw wewnętrznych polecił politycznym władzom krajowym pod datą 28 bm., aby bezzwłocznie uchylone zostały rozporządzenia z par 7 ust. prasowej o przedkładaniu obowiązkowych egzemplarzy, według których to postanowień egzemplarze te mają być przedkładane w określonym czasie władzom przed ukazaniem się w druku.

Wszystkie druki polityczne, jako też także wszystkie inne druki, nie podlegają na przyszłość cenzurze wstępnej przed swem ukazaniem się.

W ten sposób przeżytek wojny, krępujący prasę w Austryi przez cztery lata przeszło w sposób urągający prymitywnym pojęciom wolności i prawa, złożony został do tej rupieciarni, w której tyle innych znalazło się już przeżytków z czasów wojny i przed jej początkiem.

Po czterech przeszło latach weksacyj cenzuralnych, dla których znajdzie się z czasem osobne studyum w dziejach prasy wogóle, a polskiej w szczególności, wychodzi nasz dziennik dzisiaj po raz pierwszy bez pętów cenzury prewencyjnej.

O pokój odrębny

Kraków, 29 października.

Nowy minister spraw zagranicznych hr Andrassy wysłał onegdaj do Wilsona notę, w której przyjmując wszystkie dalsze jego warunki, oświadcza gotowość przystąpienia do rokowań pokojowych, »nie wyczekując wyniku innych rokowań«. Jest to prośba o pokój odrębny.

Wreszcie po tylu nieszczęściach, po całkowitem rozbiciu państwa wewnątrz i pokonaniu go zewnątrz, po pojawieniu się nieprzyjaciół z powrotem na jego południowo-wschodnich granicach, zdecydowano się uczynić to, co od wiosny br. stanowiło dla Austryi jedyną deskę ratunku, tj. zdecydowano się na oderwanie się od Niemców.

Prof. Lammasch w jednej ze swoich znakomitych prac teoretycznych, pisanych jeszcze przed wojną, rozważa i analizuje zobowiązania, wynikające z sojuszów i dochodzi do wniosku, że bynajmniej nie sięgają one poza racye samego bytu, obarczonego zobowiązaniami sojuszowemi państwa. Ale ani hr Czernin ani hr Burian nie czytali widocznie książki tego teoretyka w piątej randze, który dzisiaj znalazł się nagle w — pierwszej, aby likwidować tak niefortunnie prowadzone przez nich państwo.

Instynkt samozachowawczy mówił zawsze tym, którzy mieli interes w utrzymaniu Austryi, że nie powinno się jej zbyt długo trzymać w zaprzęgu — niemieckim, że państwo to i jego słabnące siły nie mogą być nadużywane do obrony Hohenzollernów i klanu wojowników niemieckich.

Listy cesarza Karola do szwagra ks. Parmeńskiego w Paryżu dowodziły, że młody monarcha i jego najbliższe otoczenie mieli ten instynkt. Nie miał go jednak ówczesny minister spraw zagranicznych hr Czernin, który w sposób, zakrawający na prowokacyę świadomą, przerwał wątłą nić tej roboty, wyzwał francuskiego prezydenta ministrów na oświadczenia i rewelacye i w ten sposób zamiast dopomódz swemu cesarzowi do emancypacyi z pod hegemonii niemieckiej, spowodował jeszcze jej powiększenie i rozszerzenie. Słynne »pogłębienie« sojuszu z Niemcami było bezpośrednim rezultatem tej niesłychanej prowokacyi. Zamiast sojusz zerwać, — »pogłębiano« go...

Polityka niemiecka wobec Austryi była tajemnicza i złowroga. Wiele przemawia za tem, że kierownicy jej przygotowywali sobie rozbiór Austryi na sam koniec uczty aneksyjnej, jako smakowity i nie obciążający żołądka deser. Od roku z Niemiec prowadzono w Austryi gwałtowną agitacyę rozkładową. Tylko drobne jej urywki dochodziły do wiadomości publicznej, jak np. fakt zakupywania przez niemiecką ciężką industryę dzienników wiedeńskich i prowincyonalnych dla propagandy wojennej. Ale w rzeczywistości było znacznie więcej tych rzeczy. Wtajemniczeni mówili już oddawna, że na cele korupcyi politycznej szło z Berlina do Wiednia po cztery miliony marek miesięcznie i że w Berlinie robiono sobie zawsze wyrzuty, iż to o wiele — za mało... Propaganda kierowała się przedewszystkiem przeciw dynastyi. Cały ten ruch, który zapanował w umysłach wiedeńskich po katastrofie nad Piavą, był w bardzo znacznym stopniu wynikiem tej propagandy. Nie oszczędzano nawet młodej cesarzowej, przeciw niej rozpowszechniając najbardziej niskie i niegodziwe zarzuty. Podszeptom berlińskim należy przypisać tę głupią arogancyę, z jaką występowali publicznie t. zw. »narodowi« posłowie niemieccy przeciw narodom słowiańskim. Suggestya siły i bezkarności zaznaczyła się w pamiętnej debacie w Izbie panów, w której rozmaici Auerspergowie zdumieli świat tępotą i niedojrzałością polityczną, w której hr Czernin już jako bohater »historyczny«, miotał pod adresem Czechów zarzuty zdrady...

W ten sposób przygotowywał się ostatni porachunek między Habsburgami a Hohenzollernami według ich planu. Nie można powiedzieć, aby na miarodajnych miejscach nie wiedziano o tem i nie rozumiano tego. Nie posiadano tam tylko energii, aby jednym zamachem przeciąć pętlicę i rozporządzając dostępem do Niemiec od południa, wybić z tego faktu ten kapitał polityczny, jaki w nim tkwił. Zamiast jasnego i stanowczego żądania pokoju, wysłano na front zachodni wojska, jak gdyby w jesieni 1914 r. Niemcy pospieszyli na pomoc Austryi i dla jej miłości, a nie z obawy o Wrocław, Toruń i sam Berlin.

Kiedy Bułgarya długo maltretowana i oszukiwana dała wreszcie przykład działania w myśl zdrowego instynktu, gabinet wiedeński powinien był, nie zwlekając, pójść tąsamą drogą. Było bowiem rzeczą jasną, że runięcie frontu macedońskiego oznacza nieodwołalnie przegraną wojnę, przed której ostatecznymi skutkami ten ma szanse uratować się, kto pierwszy wysnuje z położenia wszystkie konsekwencye.

Ale wtedy hr Burian zdecydował się uczynić to, na co był czas przed ośmiu miesiącami, mianowicie poprosił o wdrożenie rokowań pokojowych na zasadzie 14 punktów Wilsona. Znowu niewłaściwy krok w niewłaściwym czasie. Wilson pouczył gabinet wiedeński, co powinien czynić. Lecz znowu minęły dwa tygodnie najdroższego czasu, zanim następca Buriana, hr Andrassy zdecydował się uczynić wreszcie to, co od miesięcy było już jasno zrozumiałą i dla wszystkich widoczną koniecznością, mianowicie poprosić o pokój odrębny.

Czy i jakie korzyści przyniesie Austryi ta jej obecna, tak bardzo spóźniona decyzya, trudno przewidzieć. W ofenzywie politycznej, którą koalicya prowadzi przeciw mocarstwom centralnym, dłużej i jeszcze szczęśliwiej, niż wojskową, zaszła ona już bardzo daleko, zobowiązań wzięła na siebie zbyt wiele, aby dzisiaj mogła pod wpływem noty Andrassego nawrócić. A nawet gdyby mogła, nie zechce. Bo nie ma potrzeby chcieć. Przeciwnie ma wszystkie racye w dalszem dążeniu do całkowitego izolowania Niemiec od wschodu, co w dzisiejszym stanie rzeczy jest łatwiejszem do zrobienia przez rozbiór, niż przez zachowanie Austryi.

Jeżeli więc nota hr Andrassego będzie miała jakie skutki pozytywne, to chyba tylko dla przyszłości dynastyi, może Węgier. W żadnym razie nie pomoże ona już starej Austryi. Ta stara Austrya rozsypała się i więcej sklejona nie będzie.

Mianowanie gen. Rozwadowskiego szefem sztabu polskiego.

Wedle informacyj »Naprzodu« z Warszawy pod datą 27 bm., **generał Rozwadowski mianowany został przez Radę Regencyjną szefem sztabu generalnego wojsk polskich.**

Episkopat polski do Rady regencyjnej

Warszawa, 22 października.

Episkopat Królestwa Polskiego wystosował do Rady Regencyjnej następujące pismo:

Najdostojniejsza Rado Regencyjna!

Prosząc Boga o błogosławieństwo dla rozpoczynającej się pracy Rady Regencyjnej, powitaliśmy Jej powstanie jako zaczątek odbudowy państwa polskiego. W wielkiem umiłowaniu Ojczyzny, najdostojniejsza Rado Regencyjna, znalazłaś moc ku podjęciu trudnego zadania. Bóg ci błogosławił. Rychlej ponad wszelkie rachuby ludzkie mogłaś wyjść z ciasnych ram swej działalności i pewna poparcia wszystkich ludów wolność miłujących, a przedewszystkiem własnych rodaków ogłosiłaś w orędziu dnia 7 października roku bieżącego niezłomną wolę narodu polskiego posiadania napowrót całej, niepodzielnej i niepodległej Ojczyzny.

Hołd Ci za to składamy. Hołd składamy również i za to, że chcesz budować szczerze demokratyczną Polskę, w której naród cały bez wyjątku ma przyjmować udział w stanowieniu praw i rządów państwa. Dałby Bóg, aby przy boskich auksyliach wszyscy rodacy »unitis viribus« chwycili w swe ręce sztandar przez Ciebie, najdostojniejsza Rado Regencyjna podniesiony, skupili się przy nim i doprowadzili do szczęśliwego końca dzieło odbudowy Ojczyzny.

Rozumiemy, że ziszczenie tego życzenia będzie największą nagrodą dla Was, Dostojni Mężowie. Aby zaś to się stało, episkopat Królestwa Polskiego złączony z biskupami innych dzielnic Polski, wzywa pomocy Boga i Królowej Korony Polskiej i nie cofnie się przed złożeniem największych ze swej strony ofiar na ołtarzu Ojczyzny.

Warszawa, 24 października 1918 r.

Objęcie rządów przez czeską Radę narodową.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 października.

Do godz. 8 wieczorem nadeszły do Wiednia następujące autentyczne wiadomości z **Pragi:**

Z polecenia i imieniem czeskiej Rady narodowej objęli rządy w Czechach posłowie Raszyn, Soukup, Svehla i Stribrny. O godz. 3-ciej po południu udali się wymienieni posłowie do gmachu namiestnictwa i zażądali bezzwłocznej konferencyi z zastępcą namiestnika radcą Kossina. Namiestnik hr. Coudenhove bawi w Wiedniu. Kossina oświadczył posłowie, że obejmują gmach namiestnictwa w posiadanie imieniem czeskiej Rady narodowej. Radca Kossina przyjął to oświadczenie Rady narodowej do wiadomości, oświadczając ze swej strony gotowość poddania się nowej władzy. W ten sam sposób objęli delegaci czeskiej Rady narodowej w posiadanie dyrekcyę policyi, wydział krajowy i zakład obrotu zbożem. Posłowie czescy nie spotkali się nigdzie z protestem a tem mniej z oporem. Naczelnicy wszystkich władz i samoistnych referentów przyrzekli podaniem ręki, że stosować się będą odtąd do poleceń i zarządzeń czeskiej Rady narodowej. Ze wszystkich gmachów państwowych zdjęto następnie orły austryackie a w miejsce ich umieszczono czeskie emblemata.

Egzekutywa Rady narodowej czeskiej udała się następnie do komendanta wojskowego Pragi i doniosła mu również o objęciu władzy. Komendant stwierdził podaniem ręki, że wobec nowej władzy nie zajmie stanowiska wrogiego, prosząc, aby mu do asystencyi przydano delegata Rady.

W mieście zapanował ogromny entuzyazm. Niezliczone tłumy przeciągały ulicami, śpiewając pieśni narodowe. Znany w historyi wojny światowej pułk piechoty Nr. 28 przywdział na ramiona biało-czerwone przepaski a czapki ozdobił kokardami o barwach narodowych. — Spokoju w mieście nie zakłócono.

Z kawiarni Habsburg i z kasyna niemieckiego zdjęto szyldy niemieckie.

Komisye czeskie w Genewie.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 października.

»Abend« donosi z Genewy:

W niedzielę przyjechały do Genewy dwie czeskie komisye. Pierwsza z nich składa się z posłów Kramarza, Kaliny i dyrektora banku Preissa i Svobody, druga zaś z posłów Stanka, Habermanna i Klofacza. Obie komisye oczekują w Genewie przyjazdu czeskiej Rady narodowej z Paryża.

Po nocie pokojowej Austro-Węgier.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 października.

Gotowość Austro-Węgier do zawarcia pokoju odrębnego z koalicyą wywołała początkowo w parlamentarnych kołach niemieckich niebywałą wściekłość. Jest to określenie jedynie właściwe i wcale nieprzesadzone, gdyż niektórzy politycy niemieccy pienili się wprost z oburzenia, wnosząc w kuluarach parlamentu okrzyki przeciw autorom noty, przeciw państwu, nie dochowującemu przymierza, przeciw Węgrom, przeciw Słowianom itd. Posłom tym wtórowała chóram część dziennikarzy niemieckich, szczególnie korespondentów pism berlińskich.

Po chwili pojawiły się naturalnie najrozmaitsze pogłoski. Mówiono, że niemiecka Rada narodowa zaprotestuje przeciw nocie hr. Andrassego. Podnoszono, że hr. Andrassy wśród obecnych stosunków w monarchii nie może przemawiać imieniem Austro-Węgier. Inni twierdzili, że niemiecka Rada narodowa wyśle specyalną notę do koalicyi, w której zaznaczy, że nie godzi się ze stanowiskiem hr. Andrassego. Omawiano też plan absentowania się posłów niemieckich na najbliższem posiedzeniu parlamentu a ewentualnie i protestu podczas obrad Izby.

Po pewnym czasie uspokoiły się umysły wśród Niemców głównie pod wpływem stronnictwa chrześc.-społecznego. Chrześc.-społeczni zamierzają wpłynąć na Niemców w kierunku zaniechania wszelkich protestów i demonstracyj tembardziej, że także w krajach niemieckich ludność oczekuje z niecierpliwością pokoju. Tak więc spodziewać się należy, że Niemcy pogodzą się ostatecznie z faktem dokonanym.

Parlamentarne koła słowiańskie, w szczególności Czesi i Słowianie południowi przyjęli z widoczną radością wiadomość o kroku Andrassego.

Wrażenia w Pradze.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 października.

»Abend« donosi z Pragi:

Austro-węgierska nota do Wilsona wywołała w Pradze ogromną radość. Pisma przyniosły ją w nadzwyczajnych wydaniach. Ogromne tłumy ludności ruszyły natychmiast na plac świętego Wacława, gdzie posłowie Zahradnik, Slavicek i Stribrny wygłosili przemówienia patryotyczne. Domy przybrano natychmiast chorągwiami.

Pokój Austryi — końcem wojny.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 października.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berlina:

»Vorwärts« omawiając w artykule wstępnym propozycyę Austro-Węgier o zawarcie pokoju **odrębnego z koalicyą**, pisze:

Gdyby Austro-Węgry zawarły pokój odrębny, byłby to koniec wojny światowej. Sądząc po kapitulacyi Bułgaryi, wiemy dobrze, co oznaczałaby dla nas kapitulacya Austro-Węgier: **przemarsz wojsk koalicyjnych na fronty bawarski, śląski i saski.** Nadto utraciliby Niemcy źródło surowców. **Pokój odrębny Austryi pociągnąłby za sobą niewątpliwie koniec naszego oporu.**

Gabinet dra Lammascha.

Wiedeń, 29 października.

(B. K.) Cesarz pismem odręcznem z dnia 27 bm. przyjął dymisyę gabinetu Hussarka i zamianował radcę dworu Lammascha prezydentem ministrów.

PISMA ODRĘCZNE CESARZA KAROLA.

Pismo odręczne do Hussarka opiewa:

Idąc za mem wezwaniem w niezwykle ciężkim czasie, z wzorową obowiązkowością kierował pan swe wysiłki przedewszystkiem ku temu, aby wszystkie siły państwa oddać do służby tym olbrzymim zadaniom, jakie nam wojna przyniosła. Równocześnie czuł się pan obowiązany w sposób pełen zrozumienia współdziałać w usiłowaniach osiągnięcia zaszczytnego pokoju. Przypadło także panu w udziale w trafnej ocenie idei przewodniej obecnych czasów otworzyć przejście dotychczasowych prawno-państwowych stosunków na nowe tory, skoro okazała się konieczność ich przekształcenia.

Skoro jednak obecnie, w przekonaniu, że prowadzenie spraw powinno być złożone w nowe ręce, wnosi pan prośbę o zwolnienie z urzędu, w uznaniu przedstawionych przez pana powodów nie chcę tej prośbie sprzeciwiać się.

Zwalniając tedy pana w łasce z urzędu mego austryackiego prezydenta ministrów, przy zastrzeżeniu sobie pańskiego ponownego użycia, wyrażam panu moje pełne uznanie i serdeczne podziękowanie za znakomite służby, wyświadczone mnie i memu państwu także na tem stanowisku.

Jako trwały znak mej stałej życzliwości nadaję panu wielki krzyż mego orderu Stefana, z uwolnieniem od taksy.

W dalszych pismach odręcznych, utrzymanych w nader serdecznych słowach, zwolnieni zostają w łasce ze swych stanowisk przy wyrażeniu im pełnego uznania cesarskiego: minister opieki społecznej Mataja, minister sprawiedliwości Schauer, minister skarbu Wimmer, minister obrony krajowej Czapp i minister oświaty Madeyski, przyczem cesarz zastrzega sobie ponowne użycie wszystkich.

Minister skarbu Wimmer otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda, zaś minister oświaty Madeyski order żelaznej korony I klasy.

Dalsze własnoręczne pismo cesarza mianuje Pawła Vittorellego ministrem sprawiedliwości, szefa sekcyi Hampego ministrem oświaty, profesora uniwersytetu Ignacego Seipla ministrem opieki społecznej, profesora techniki Józefa Redlicha ministrem skarbu oraz szefa sekcyi Fryderyka bar. Lehne kierownika ministerstwa obrony krajowej.

Pozostali członkowie gabinetu bar. Hussarka zatrzymują swe portfele.

Odroczenie posiedzenia Izby posłów

Wiedeń, 29 października.

(B. K.) Posiedzenie plenarne Izby posłów, wyznaczone na dzisiaj, zostało odroczone na **środę godz. 11 przed południem.**

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech

Budapeszt, 29 października.

(B. K.) **Arcyks. Józef wyznaczony został przez króla jako »homo regius«.** Arcyksiążę otrzymał polecenie wejść w kontakt z przywódcami węgierskiego życia politycznego, aby pertraktować o drogach, umożliwiających rozwiązanie przesilenia.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 października.

»Abend« donosi z Budapesztu:

O godz. 12 w południe rozeszła się z pałacu arcyks. Józefa wiadomość, że król polecił ministrowi honwedów, Szurmayowi, utworzenie gabinetu.

Warunki zawieszenia broni.

(Telefonem).

Wiedeń, 29 października.

»Petit Parisien« dowiaduje się, że państwa **koalicyi ustaliły już zgodnie warunki zawieszenia broni.** Koalicya postawi takie warunki zawieszenia broni, które uniemożliwią Niemcom wznowienie kroków wojennych. W szczególności **zażąda koalicya obsadzenia twierdz niemieckich i pewnych portów a nadto wydania materyału wojennego i okrętowego.**

Rokowania co do warunków pokojowych, jakie ma postawić koalicya, toczą się dalej między Stanami Zjednoczonymi a Francyą, Anglią i Włochami.

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 29 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 28 bm.:

Włoski teren wojny.

W obszarze Siedmiu Gmin czynność bojowa nieprzyjaciela także i wczoraj ograniczała się do odosobnionych uderzeń, które odparto.

Na wschód od Brenty szaleje na froncie 60 kilometrów wielka bitwa. W górach między Brentą a Piave nie udały się znów wszelkie ataki nieprzyjaciela mimo, że wykonane zostały tak wielkiemi siłami. Utracona na południe od Fontana Secca góra »Gwieździsta« została odzyskana przeciwatakiem, przyczem wielka część załogi nieprzyjacielskiej pozostała w rękach naszego dzielnego wojska. Z naszych dzielnych wojsk w walkach tych szczególnie odznaczyły się następujące pułki: p. piech. 7 z Celowca, 39 z Debreczyna, 47 z Marburga, 49 z Sankt Poelten, 73 z Hebu, 120 zachodnio-galicyjski, 139 nowy węgierski pułk i węgierski batalion szturmowy 17, chorwacki pułk piechoty Nr. 42, pułk strzelców z Wiednia Nr. 1, chorwacki pułk obrony krajowej Nr. 28. Na ponowne uznanie zasłużyły sobie znów piechota i artylerya oraz lotnicy bojowi.

Nad Piave po gwałtownem przygotowaniu artyleryi rozpoczął się w nocy na 27 października atak koalicyi. Koło Val Dobbiadene zdołały drobniejsze oddziały koalicyi stanąć na lewym brzegu. Po większej części wyparto je z powrotem. Koło Piccolino i Vidor udaremniliśmy ogniem próby nieprzyjaciela przeprawienia się przez rzekę. W dół rzeki od Vidoru udało się nieprzyjacielowi znaczniejszemi siłami wymusić przeprawę przez rzekę. Nasze wojska rzuciły się do przeciwataku na nieprzyjaciela. Wieczorem walczono koło wsi Moriago i Sernaglio. Próby Włochów przeprawienia się naprzeciw północno-wschodnich stoków Montello były daremne. Anglicy posunęli się do Tezze i San Polo de Piave. Miejsce wdarcia się głębokości dwóch do trzech kilometrów zaryglowały z flanki nasze wojska, walczące dzielnie o każdą piędź ziemi. Od dziś rana toczą się nad Piave nowe walki.

Albański teren wojny.

Koło Alessio na wybrzeżu albańskiem walki straży tylnych.

Nad środkową Driną przyszło do starć między naszemi wojskami zabezpieczającemi a silniejszemi bandami. Cofanie naszych wojsk w Serbii odbywa się bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela. Kontakt bojowy był wczoraj tylko na północ od Kragujevacu.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 29 października.

(B. K.) Urzędowo donoszą dnia 28 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Nie było większych czynności bojowych. Na południowy-zachód od Deinze, na wschód od Avelghem i koło Artres (na południe od Skaldy) odparliśmy nieprzyjacielskie ataki. Przy oczyszczaniu gniazd Anglików koło Famars i Engle Fontaine wzięliśmy jeńców. Próby przeprawienia się nieprzyjaciela przez kanał Oise koło Tonigny zostały udaremnione.

Między Oise i Serre cofnęliśmy przedostatniej nocy nasze wojska, stojące w wysterczającym ku przodowi łuku między Origny a La Ferte, na linię na zachód od Guise—na wschód od Crecy—nad Serre. Nieprzyjaciel zaatakował wczoraj nasze nowe linie na południe od Guise. Odparto go, przyczem utracił wiele wozów pancernych. Na odcinku Souche nie udały się wcześnie rano ponowne ataki Francuzów.

Między Froidemont a Pierrepont na zachód od Aisne toczyły się wczoraj tylko miejscowe walki. Ataki nieprzyjacielskie na nasze wojska na południowym brzegu Aisne na południowy wschód od Rethel i koło Rilly zostały odparte. Na wzgórzach nad Aisne na wschód od Vouziers wzmogła się znacznie w godzinach wieczornych walka artyleryi w związku z daremnym atakiem nieprzyjaciela na wschód od Chestres.

Grupa wojsk generała Gallwitza: Na wschód od Mozy odparliśmy ataki Amerykanów koło lasu Consevoyes i koło lasu Ormont.

Południowo-wschodni teren wojny.

Rozpoczęte ruchy odbywały się dalej planowo. Na południe od Rudnika i Topoli pomyślne walki straży tylnych. Po obu stronach Morawy tylko nieznaczna styczność bojowa z nieprzyjacielem.

Szef sztabu generalnego armii w polu.

Churchill o Polsce.

Londyn, 29 października.

W czasie pobytu w Manchester wygłosił Churchill mowę w sprawie warunków, dyktowanych Niemcom. Poruszył równocześnie o Alzacyę, Lotaryngię i Polskę w sposób stawiający kwestyę obu krajów na platformie jednego i tego samego wykonania.

»Sądzę — mówił — że nic tak silnie nie przyczyni się do utrwalenia pokoju europejskiego, jak zwrócenie Francyi Alzacyi z Lotaryngią, zagrabionych brutalną wojną zdobywczą w r. 1870. Każdy zgodzi się z prezydentem Wilsonem, że »krzywda musi być naprawiona«. Zgodzą się na to i Niemcy, lecz mogą mieć odmienny pogląd na to, jak krzywdę naprawić, co więcej, mogą nawet zapytać: co było krzywdą?

To samo mogłoby się stać i z **odbudową Polski. Zadany jej gwałt rozbiorowy był przyczyną wiecznych niepokojów w Europie środkowej i wschodniej**. Prezydent Wilson oświadczył, że **zjednoczenie Polski z dostępem do morza** musi być jedną z podstaw przyszłego pokoju. Jest w tem głęboka mądrość. **Albowiem kwestya wyznaczania granic byłaby sprawą bardzo trudną.** Samiśmy się przekonali o tem, gdy omal nie przyszło do wojny domowej przy wyznaczaniu granic dwóch hrabstw irlandzkich. Do iluzby to przyszło smutnych trudności, gdyby chcieć wyznaczać granice Polski, która, dzięki Bogu, odrodzi się jako **jedno z wielkich państw Europy**. (Wynika stąd, że koalicya zamierza wskrzesić Polskę w granicach historycznych. Przyp. red.)

Upadek dyktatora Niemiec.

Berlin, 28 października.

Przewrót, który ma się dokonać w Niemczech na tle postanowionych w sobotę zmian konstytucyi, znalazł najdobitniejszy wyraz w dymisyi Ludendorffa, który posiadał faktyczną władzę, większą może niż swojego czasu Bismarck. — Zagranica nie domyślała się nawet, jakiemi wpływami rozporządzał Ludendorff, nie można bowiem było w Niemczech o tem wspomnieć.

Teodor Wolff zamieścił w tej sprawie doniosłe rewelacye w „Berliner Tageblatt". W ostatnich dniach — pisze Wolff — atmosfera polityczna była szczególniej duszna. Hindenburg i Ludendorff przybyli do Berlina i poprosili cesarza o audyencyę. Każdy wie dzisiaj, **że Ludendorff dał inicyatywę do wniosku o zawieszenie broni.** Ale stopniowo **odstępował Ludendorff** od własnego pomysłu. W piątek przed południem przedstawiciel wojennej kwatery prasowej ogłosił telegram Hindenburga do komendantów armii. Telegram mówił: „Wilson żąda kapitulacyi, armia ją odrzuca".

W prasie konserwatywnej, wszechniemieckiej i fabrycznego przemysłu wzmogła się burza. Oświadczenie to wywołało wrażenie, jakoby rząd bezmyślnie i zdradziecko wydać chciał ojczyznę, chociaż położenie militarne tego nie wymaga. Nie ulega wątpliwości, że **Ludendorff nie godził się na zamierzone zmiany konstytucyi.** Rząd musiał sobie powiedzieć, że po cierpieniach rządów poprzednich słabostkowe ustępstwa rządu poprzedniego są już niemożliwe. Kanclerz ks. Maks niedwuznacznie wypowiedział swój sąd. Odbyła się konferencya u wicekanclerza Payera, ale porozumienia nie osiągnięto. Nie niemo na myśli Hindenburga, którego przekonania konserwatywne uszanowano.

Przed południem był Ludendorff na audyencyi u cesarza. Po niej dowiedziano się, że Ludendorff podał się do dymisyi, **którą cesarz przyjął.** Ten człowiek, który z gniewem opuszcza stanowisko, **rządził przeszło dwa lata Niemcami jak dyktator.** Ogół miał o jego władzy niejasne pojęcie, tem silniej atoli odczuwały rządy wpływ tej niespokojnej i niebezpiecznej osobistości. **Mięszał się do wszystkiego, bez wyjątku do wszystkiego. Bez niego nie mogło obracać się żadne kółko w Niemczech.**

Ludendorff miał taką wiarę w siebie, że zachowywał się **jak dyktator** i przyszło wreszcie do tego, że pod wpływem otaczających go podwładnych osób, wkroczył na wytyczonych przez nie drogi. Opinia i życzenia przemysłu wojennego i pana Duisberga, tudzież ciężkiego przemysłu była miarodajną. **Panowali wszechniemcy i uprawiano politykę zaborczą.**

O ile Ludendorff wpływał na politykę wschodnią, zdania są rozmaite, **nie ulega atoli wątpliwości, że parł do ostrzejszego kursu.** Jeżeli żądał **nieograniczonej wojny łodziami podwodnemi**, można jeszcze usprawiedliwić, mógł bowiem sądzić, że może zaufać rzeczoznawcom marynarki.

Bethmann Hollweg uginał się pod ciężarem tej dyktatury, Ludendorff wreszcie **wymusił jego ustąpienie.** Przybył naówczas do Berlina i zwyciężył. Gdy we wrześniu 1917 r. Kühlmann na konferencyi pod przewodnictwem cesarza oświadczył się za oddaniem Belgii, **ściągnął na siebie nienawiść Ludendorffa**, gdy Kühlmann oświadczył w parlamencie skromnie, że pokoju nie można osiągnąć wyłącznie za pomocą wojny, Ludendorff obalił go, równie jak **obalił szefa cesarskiego gabinetu cywilnego Valentiniego.**

Ile razy obradowano nad kwestyami politycznemi, przybywał **Ludendorff.** Z powodu strajku w Berlinie doradził, ażeby **wszystkich posłów, którzy w nim uczestniczyli, uwięziono bez względu na konstytucyę.** Na mocy swej władzy **rozszerzał coraz bardziej zakres działań wojennych.** Co mamy robić w Finlandyi lub gdzieindziej nikt nie wiedział. Widocznie mieliśmy wszędzie być sędziami i fabrykantami królów.

Ruch powstańczy w Czarnogórze.

Do lublańskiego „Slovenca" donosi jego korespondent z C e t y n i i:

„W całej Czarnogórze wybuchła groźna powstańcza wojna band. Uzbrojone oddziały powstańców obsadziły już 12 bm. twierdze: Nikszicz, Berane, **Andrejewici.** Austro-węgierskie wojska opróżniają z pośpiechem całą Czarnogórę. Gen.-gubernator **austro-węgierski, Clam-Martinic** opuścił Cetynię, co wywołało różne pogłoski. Nie jest jednakże prawdą, jakoby powstańcy wzięli do niewoli wszystkie wojska, które znajdowały się w Czarnogórze. Liczą się tu z tem, że dn. 20 bm. (korespondencya, która szła z przeszkodami, datowana jest z 17 bm.) komitadżi będą w Czarnogórze. Powstańcy karzą śmiercią [illegible] kobiety czarnogórskie, które **utrzymywały stosunki z żołnierzami nieprzyjacielskimi. O armii austro-węgierskiej, cofającej się z Albanii, tu w Czarnogórze nic nie wiadomo.** Natomiast wiadomo, że S k u t a r i i A l e s i o znajdują się już w ręku powstańców czarnogórskich. Żołnierze albańscy, którzy stali załogą w Czarnogórze, przyłączyli się do powstańców, postępujących bezwzględnie. Karani są śmiercią wszyscy obecni czarnogórscy naczelnicy gmin, sprzyjający Austryakom, taksamo wszelcy konfidenci. Do powstańców przyłączyły się także **albańskie bataliony ochotnicze.** W Andrejewici powstańcy wzięli do niewoli batalion Węgrów; była to **straszliwa rzeź.**

Klęska Bułgaryi.

(Kor. »N. Reformy«).

Sofia, 5 października.

II.

(Zob. Nr. 478 „N. Ref.")

(Przywódcy ruchu. — Rozprawa orężna. — Rokowania w Salonikach. — Kapitulacya. — Pogrzebowe konferencya. — Abdykacya Ferdynanda).

Na czele całego ruchu stanął poseł socyalistyczny Daskałow, człowiek tępy i ograniczony, bez żadnej kultury, ani przygotowania do tak ważnego dzieła, natomiast popularny jako demagog bezgranicznie wymowny. Prócz niego działać mieli — wedle opinii powszechnej — ale już raczej na własną rękę, z chęcią zemsty nad swoimi przeciwnikami — wypuszczeni właśnie z trzyletniego więzienia najzawzięsi wrogowie Radosławowa: główny przywódca chłopów, S t a m b u l i ń s k i (uwięziony za obrazę majestatu), dwaj stambułowiści bracia G e n a d i e w o w i e (za przekupstwo na rzecz Anglii) i socyalista Forłakow (za podburzanie ludu).

„Republikański" pochód rokoszan na Sofię zmienił się rychło w bezładny rabunek przydrożnych wsi i miasteczek, które ograbiono doszczętnie, a częścią nawet puszczono z dymem. Cała tłuszcza rozdzieliła się na dwie grupy, z których jedna ruszyła na miasteczko K ü s t e n d i l, siedzibę głównej kwatery bułgarsk., gdzie urządzono formalny pogrom, wycinając w pień oficerów, którzy nie zdołali ujść w czas stamtąd — druga zaś na miasteczko R a d o m i r, stare siedlisko socyalno-rewolucyjne, w którem już raz przed lat dziesiątkiem próbowano »zdetronizować" cara Ferdynanda i Bułgaryę zamienić na republikę. (Leży ono na południe od Sofii, po przeciwnej stronie gniazda górskiego Witoszy). Oba te punkty odrazu obsadzono, ogłaszając szumnie r e p u b l i k a m i l u d o w y m i, i rozpoczęto akcyę orężną przeciw Sofii.

Tu tymczasem rząd i władze wojskowe nie zasypiały sprawy. Zmobilizowano natychmiast garnizon, wszystkie oddziały okoliczne i szkoły wojskowe. Równocześnie wysłano parlamentaryuszów do obu „republik" z przedstawieniem, że moment jest tak krytyczny, iż tego rodzaju akcya skompromituje tylko akcyę pokojową, a Bułgaryę pchnąć może w przepaść katastrofy, z której ją wydobędzie chyba tylko o b c a o k u p a c y a. Parlamentaryusze jednakowoż wrócili z niczem, próżne były w dalszym ciągu i wyjazdy do Radowicz ministra wojny Sawowa, jak i innych ministrów. Nie pozostało nic innego, jak tylko **r o z p r a w a o r ę ż n a. I tu** się zaczyna najkrwawszy i najboleśniejszy akt bułgarskiej tragedyi. W nocy z dn. 25 na 26 września zaczęły grzmieć działa i karabiny maszynowe wojsk wiernych rządowi i sofijskich „junkierów"; strzelanina trwała prawie bez przerwy 3 dni i 3 noce; dnia 28-go koło południa ustała zupełnie na to jednak, by 29 raz jeszcze się odezwać słabszem i oddalonem echem i w końcu przycichnąć zupełnie.

O rezultatach tej krwawej rozprawy boleśnie mówić. Żniwo śmierci niestety aż nazbyt było obfite. Rebelianci, pozbawieni zupełnie oficerów, prowadzeni przez najmarniejsze jednostki z korpusu podoficerskiego i garść cywilnych fanatyków, nie umieli nawet należycie się bronić, mimo uderzającej przewagi. (W kilku grupach razem było ich około 20.000 naprzeciw 6-tysięcznego garnizonu sofijskiego). Widoczny brak wszelkiej idei, uświadomionego celu i należytej organizacyi towarzyszył większości bułgarskich buntowników. Garść zapaleńców-doktrynerów, zarażonych przykładem rosyjskiego bolszewizmu, nie zdołała ich natchnąć, ani porwać do celu. To też nie dziwnego, że walna część rebeliantów, po zaspokojeniu pierwszego szału zemsty, czy użycia na grabieżczej hulance po okolicach-nowomianowanych republik — zaczęła rychło porzucać oddziały i przebierać się do swych rodzinnych gniazd, jako prości dezertorzy. Wielu pociągnęła ku temu wrodzona każdemu Bułgarowi kupiecka chęć zysku. Obładowani więc obfitemi łupami z magazynów i pociągów wojskowych, od razu rozpoczynali swe handlarskie rzemiosło, idąc od wsi do wsi i sprzedając spragnionym wieśniakom i mieszczanom cukier i kawę, mąkę i mięso, skórę i obuwie, stosy sukna wojskowego i najrozmaitszych innych artykułów.

Pozostali, topniejąc w oczach co do liczby, nie umieli się zdobyć na dostateczną siłę odporu. To też po każdej salwie karabinów maszynowych, po każdym „bębnie" baterył poddawali się masami, tem bardziej, że władze wojskowe pociągały do odpowiedzialności tylko przywódców, masy zaś żołnierza rozbrajały i puszczały wolno do domów. Czego nie dokonały karabiny i działa — tego dokończyły wieści o rozpoczętych pertraktacyach pokojowych w Sołuniu (Salonikach) i zbliżającym się pokoju. Dnia 30 września, w dzień zwołania nadzwyczajnej sesyi „Narodnego Sobrania" poddały się lub rozeszły ostatnie dwa tysiące radomirsko-küstendilskich „republikanów". **Krwi jednak** bratniej popłynęło wiele — popłynęło z obu stron.

Rokowania istotnie się rozpoczęły. Rząd Malinowa widząc zbliżającą się gwałtownie katastrofę, **pospieszył coprędzej ratować to, c o s i ę d a u r a t o w a ć.** Nie krępował się już względami na obowiązki względem sojuszników, którzy i tak zawiedli, nie dając na czas pomocy; trzeźwym obrachunkiem politycznym obliczył szanse dalszej walki i — s k a p i t u l o w a ł. W piątek dnia 27 września wyjechała delegacya bułgarska, składająca się z ministra finansów L j a p c z o w a, gen. Ł u k o w a i b. posła w Rumunii, dra S i m e o n a R a d o w a, do Sołunia, celem przedłożenia koalicyi aktu kapitulacyi i prośby o zawieszenie broni i pokój. Przewodniczył delegacyi, jako pośrednik, amerykański poseł w Sofii Msr M o r **ris, który**, jako przedstawiciel państwa wojującego z Bułgaryą, najbardziej się do tej roli nadawał. Okoliczność ta dała powód przeciwnikom Bułgaryi do komentarza, że wogóle cały ten przełom na Bałkanie jest s p r a w k ą A m e r y k i, z którą w stałym kontakcie pozostawał rząd Malinowa, układając od pierwszego dnia swego urzędowania plan oderwania się od państw centralnych. Pośrednictwo Amerykanina bezsprzecznie ułatwiło Bułgaryi nadzwyczaj trudne położenie. Jemu też opinia zawdzięcza rychłe przeprowadzenie rokowań i stosunkowo znośne warunki kapitulacyi Bułgaryi. Dnia 29, w niedzielę, w południe akt kapitulacyi i zawieszenia broni był już podpisany, a w poniedziałek, dnia 30 września, przyjęty i zatwierdzony przez Narodno Sobranje. Akcyę wojenną na froncie natychmiast wstrzymano.

Delegacya wróciła we środę wieczorem już z a k t e m p o k o j u, a raczej, jak go nazwano »ugody wojennej«, ponieważ ostateczny pokój i rozstrzygnięcie kwestyj spornych granic zapadnie dopiero na ogólnej konferencyi pokojowej. Przyjęcie i zatwierdzenie tego aktu nie było rzeczą łatwą. Świadczy o tem przebieg szeregu tajnych konferencyj gabinetu z dworem, przedstawicielami Izby poselskiej i przywódcami partyi. Od poniedziałku do piątku, późnej nocy ,trwały te konferencye, a jak wstrząsające musiały być ich momenty, jak doniosłe ich znaczenie, świadczą wypadki, które po tych obradach nastąpiły. Minister Ljapczew, kiedy referował rzecz przed przedstawicielami partyi, dokończyć nie mógł swego raportu, wybuchając płaczem bezbrzeżnego bólu, gdy mu przyszło mówić o konieczności oddania do ostatniej wioski nieszczęsnej Macedonii, lub o losie odciętych dywizyi sofijskich, które rozbrojono i obrócono w jeńców-robotników na froncie serbskim. Całe posiedzenie robiło wrażenie pogrzebowej elegii, szarpiącej serce i nerwy, które tylko wrodzona Bułgarom siła panowania nad sobą ustrzegła od zupełnego stargania.

Od powrotu delegacyi z frontu wypadki potoczyły się już błyskawicznym pędem. We czwartek wieczór, dnia 3 p a ź d z i e r n i k a br. o g o d z. 9 car Ferdynand, po odbyciu szeregu konferencyj w cztery oczy z przywódcami poszczególnych partyj, obecnymi i byłymi ministrami, kilku zaufanymi generałami i wreszcie z następcą tronu Borysem, doniósł obradującej w permanencyi Radzie ministrów, że s k ł a d a k o r o n ę b u ł g a r s k ą w ręce pierworodnego syna swego Borysa. Zawezwawszy jeszcze do siebie na krótką chwilę rozmowy prez. Malinowa i min. wojny S a w o w a, wychowawcę synów, opiece ich i doświadczeniu polecił synów swoich, ze łzami też w oczach żegnał Bułgaryę i jej naród, którenu wśród najburzliwszych przejść królował pełnych lat 32. O godz. 11-ej w nocy, ze swego prywatnego dworca za miastem wyjechał z Bułgaryi na zawsze.

Nazajutrz (dnia 5 października) wczesnym rankiem mieszkańców miasta powitały dwa manifesty królewskie — jeden pożegnalny, apelujący do poświęcania się dla dobra ojczyzny i dający przykład tego poświęcenia — b. cara F e r d y n a n d a, i drugi — powitalny, apelujący do jedności i wytrwania w służbie dla ojczyzny — nowego cara „wszystkich Bułgarów", B o r y s a III. O godz. 8-ej pierwsze posiedzenie gabinetu. O godz. 9 r. nadzwyczajna sesya parlamentu dla uwiadomianie o zmianie tronu. O godz. 10 — wedle zasad konstytucyi — rząd podaje się do dymisyi, która jednak nie zostaje przyjętą. O godz. 11 nabożeństwo w katedrze na intencyę nowego cara. O godz. 12 wprowadzenie nowego władcy na zamek królewski, przysięga ministrów, gwardyi carskiej i szkoły junkierskiej. O godz. 2-giej przysięga reszty garnizonu stołecznego. O godz. 3-ej tajne posiedzenie Narod. Sobranja, trwające do godziny 9-tej, na którem p r z y j ę t o ostatecznie i z a t w i e r d z o n o akt kapitulacyi i pokoju z koalicyą, poczem nowy król podpisuje pierwszy ukaz: o d e m o b i l i z a c y i a r m i i i z a k o ń c z e n i u w o j n y. Bułgarya wstępuje w życzliwą dla ententy neutralność. Niemcy i Austro-Węgry muszą opuścić kraj.

Stolica, — mimo żałoby w sercach — cała w kwiatach i chorągwiach. Na murach miasta manifesty, po ulicach okrzyki: „N i e c h ż y j e c a r B o r y s III!" N i e c h ż y j e B u ł g a r y a!"

Bułgarya zbawiona — stało się zadość najcięższemu warunkowi koalicyi. *Grozew.*

Składajcie hojnie dary na opiekę Legionową.

Kronika.

Kraków, 29 października.

ODBUDOWA KRAJU, ORAZ ZAPOMOGI NIE BĘDĄ WSTRZYMANE Prezydyum Urzędu odbudowy kraju ogłasza:

W ostatnich dniach pojawiły się w niektórych pismach pogłoski, jakoby władze centralne wstrzymały kredyty na odbudowę kraju, a pocztowa Kasa oszczędności otrzymała rzekomo polecenie zastanowienia wypłaty subwencyi i pożyczek, przyznanych i asygnowanych przez krajowy Urząd odbudowy. (Namiestnictwo).

Pogłoskom tym, które wywołały łatwo zrozumiałe zaniepokojenie wśród interesowanych kół ludności możemy zaprzeczyć z całą stanowczością. Urząd odbudowy nie otrzymał żadnych poleceń, którcby uzasadniały powyższe obawy, jego czynności nie uległy żadnej przerwie, zaczem asygnaty nadal idą dotychczasowym trybem.

Okoliczność, iż mimo to niejednokrotnie zdarzają się opóźnienia w nadejściu asygnowanej gotówki do rąk interesowanych, przypisać należy przedewszystkiem niedostatecznej ilości personalu służby rachunkowej obznajomionego z przepisami rachunkowości państwowej w krajowym Urzędzie odbudowy.

Najlepszem zaprzeczeniem powyższych pogłosek jest fakt, że 21 b. m. odbyła się w ministerstwie robót publicznych konferencya międzyministeryalna celem omówienia postulatów wyrażonych przy obradach komisyi gospodarczej Koła polskiego odbytych w Krakowie, na której to konferencyi szczegółowo omawiano sposoby intenzywniejszego, ukształtowania akcyi odbudowy, a w rezultacie uchwalono pomiędzy innymi rozszerzenie kompetencyi Urzędu odbudowy w kierunku subwencyonowania we własnym zakresie w toku akcyi budowlanej z 30.000 na 60.000 koron.

Dalej uchwalono celem przyspieszenia wypłat jak najrychlejsze wydanie przygotowanego już zarządzenia wypłat subwencyj budowlanych przez Urzędy, które będą w tym celu odpowiednio dotowane, przyczem upoważnienie do asygnat otrzymają kierownictwa ekspozytur budowlanych w miarę udzielonych im kompetencyi.

Z powyższego przedstawienia stanu rzeczy wynika, że wszelkie obawy sfer interesowanych co do zastanowienia, względnie ograniczenia odbudowy kraju, są zgoła nieuzasadnione.

KOMISYA OKRESU PRZEJŚCIOWEGO RADY MIEJSKIEJ. W sobotę, dnia 26 października b. r., odbyło się w prezydyum magistratu krakowskiego pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego pierwsze posiedzenie Komisyi okresu przejściowego. Po długiej ożywionej dyskusyi rozdzielili obecni pomiędzy siebie referaty koniecznych na wypadek demobilizacyi prac przygotowawczych, a w szczególności sprawę wpływu na demobilizacyę wojskową, następnie umieszczenia, wyżywienia i odziania zwalnianych żołnierzy, pośrednictwa pracy, uruchomienia przedsiębiorstw przemysłowych i przystąpienia do publicznych prac z konieczności (ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu budowlanego, umożliwiającego zajęcie wielkiej ilości rąk), sprawę funduszu zapomogowego dla bezrobotnych, kwestyę finansową, oraz sprawę użycia dla demobilizacyi baraków w Oświęcimiu.

Nadto komisya uchwaliła zwrócić się bezzwłocznie do władz wojskowych z żądaniem przeniesienia do Krakowa kader formacyj, tutaj się rekrutujących, z czem wiąże się szczęśliwe przeprowadzenie demobilizacyi.

AKCYA MIESZKANIOWA. W sobotę odbyła się w magistracie konferencya prezydyum m., Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań w Krakowie, przy udziale naczelników fachowych wydziałów i biur magistratu. Przewodniczył zastępca przewodniczącego zarządu, inżynier Maywalt. Uchwalono przystąpić na razie do budowy 500 małych mieszkań, a mianowicie: 215 mieszkań, składających się z 2 pokoi i kuchni i 35 mieszkań dla osób stanu wolnego i w tym celu wnieść podanie do Rady miejskiej o odstąpienie na zasadzie prawa budowli 27 parcel miejskich, to jest 10 parcel na Dębnikach (po Radziszewskich), 10 parcel na gruntach szkolnych w Półwsiu Zwierzynieckiem, 3 parcel na gruntach pofortyfikacyjnych między ulicą Zwierzyniecką a Wolską i 4 parcel (Nr 58, 59, 71 i 72) na gruntach pofortyfikacyjnych między ulicą Długą a Krowoderską.

HOJNE DARY. P. Aleksander K o b y l a ń s k i z Janowic ad Gronnik złożył na ręce dra Tertila 10.000 K do dyspozycyi Rady Regencyjnej na cele wojska polskiego.

Z T a r n o w a donoszą, że p. Julia P i ą t k o w s k a, właścicielka dóbr Zabawy, złożyła do rąk profesora Dubiela kwotę 2.000 K na cele patryotyczno-wojskowe. Hojny ten dar umożliwi komitetowi stworzenie w Tarnowie już w najbliższym czasie schroniska dla legionistów i wogóle wojskowych Polaków.

ROCZNICA MATEJKOWSKA W KRAKOWIE. Związek Powszechny artystów polskich w Krakowie urządza we czwartek, dnia 31 b. m., uroczysty obchód w 25-letnią rocznicę zgonu genialnego artysty, Jana Matejki; z programem następującym: O godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Maryi. Po mszy św. w Muzeum Narodowem w Sukiennicach złożenie wieńców i kwiatów przy udziale zaproszonych gości. Przemówienie prezesa Akademii Umiejętności, Kazimierza Morawskiego, oraz wiceprezesa Związków artystów, Włodzimierza Tetmajera.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz czwarty »Urwis« B. Katerwy z p. Milą Kamińską w popisowej roli tytułowej.

Jutro cieszący się stałem powodzeniem »Niebieski lis« Fr. Herczega z pp.: Jarszewską, Zagórską, Jednowskim, Żarskim i Bystrzyńskim.

We czwartek »Wyzwanie« B. Gorczyńskiego z p. Zielińską w roli Antoniny.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś jedna z najulubieńszych sztuk tego sezonu »Krakowiacy i górale«; jutro występuje nasz teatr z premierą operetki Lehara »Hrabia Luksenburg«. Główne partye śpiewają pp.: Harasimowiczówna, Korabianka, Zimajerowa, Lelewicz, Miller (rola tytułowa), Minowicz i inni. Przedstawienie urozmaicą w drugim akcie tańce układu p. Koszutskiego, mianowicie »Figle salonu« i »Kozak«. Premiera, prowadzona przez p. Lelewicza, zapowiada się bardzo dobrze. »Hrabia Luksenburg« grany będzie dwa razy z rzędu: jutro i we czwartek.

W piątek i sobotę z powodu dnia WW. Świętych i dnia Zadusznego daje teatr nasz po raz pierwszy popularny dramat ludowy Raupacha: »Młynarz i jego córka«, w którym główne role kreują pp.: Czarnecka, Horowiczowa, Turowicz, Wostrowska, Bojnarowski, Czerski, Kijowski, Magnuszewski i Ryszkowski. Utwór ten grany będzie zarówno w piątek, jak sobotę po dwa razy: po południu i wieczorem. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Ryszkowski. Z powodu zamknięcia szkół, popołudniowe przedstawienie sobotnie przeznaczone jest dla publiczności i bilety na nie nabywać można w kasie teatralnej.

OBUWIE ZNOSZONE. Coraz częściej spotkać można wystawione w sklepach szewskich obuwie używane, którem obecnie szewcy nasi zaczynają handlować. Wobec tego, że wysokie ceny, żądane przez szewców za obuwie nowe, uniemożliwiają po prostu osobom mniej zamożnym zaopatrzenie się w obuwie, niektórzy szewcy wpadli na pomysł skupowania obuwia używanego, które, po doprowadzeniu do stanu używalności, sprzedają biedniejszej klienteli. Na ogół pomysł ten cieszy się dużem uznaniem wśród mniej zamożniejszej ludności naszego miasta.

WŁAMANIE DO SKLEPU W PODGÓRZU. W sobotę nad ranem włamano się do sklepu Löwensterna przy ulicy Brodzińskiego l. 1 w Podgórzu, zabierając towaru, wartości 50.000 K. Inspektor Kościow aresztował wczoraj po południu, jako sprawców tego włamania, 17-letniego Józefa Leśniaka, 59-letnią Annę Zwolińską i jej syna, 13-letniego Maryana. Równocześnie podczas rewizyi, przeprowadzonej u Zwolińskiej, znaleziono towaru, pochodzącego z tego włamania, za 20.000 K. Towar był ukryty pod węglem w piwnicy. Reszta spólników włamania, to jest dwóch synów Zwolińskiej, Franciszek i Stanisław, oraz Wilhelm Schneller, zbiegli.

Z kraju.

RABUNEK 110.000 KORON W PRZEMYŚLU. W tych dniach w Przemyślu wieczorem napadł na przechodzącego ulicą Wałową Dawida Engelhardta jakiś żołnierz, i grożąc mu rewolwerem, ograbił go z torebki skórzanej, zawierającej 113.000 K, pierścień złoty i kilka sztuk biżuteryi, poczem znikł bez śladu. Poszkodowany wyznaczył 10.000 K za wyśledzenie sprawcy owego rabunkowego napadu.

ZABÓJSTWO SĘDZIEGO W ZBARAŻU. — Podaną przez nas w niedzielę wiadomość o zamordowaniu w Zbarażu radcy sądowego Sterzyńskiego możemy uzupełnić na podstawie informacyj dzienników lwowskich następującymi szczegółami: W nocy z soboty na niedzielę dyrekcya policyi we Lwowie otrzymała telefoniczną wiadomość ze Zbaraża, że w sobotę o godzinie 8.30 wieczorem tamtejszy kierownik sądu, radca sądowy p. Józef Sterzyński, został zamordowany w skrytobójczy sposób. Mianowicie, gdy p. Sterzyński po powrocie z biura udał się do mieszkania, przez okno padł [illegible] celny, że niemal na miejscu pozbawił [illegible] Sterzyńskiego życia. Sprawca morderstwa [illegible] i nie zdołano go ująć. Władze zbaraskie zawiadomiły natychmiast o wypadku lwowską dyrekcyę policyi z prośbą o wysłanie na miejsce psa policyjnego. Na polecenie dyrektora [illegible] cyi do Zbaraża wyjechał agent policyj[illegible]

POMOC WOJSKOWOŚCI W ZWAL[illegible] »HISZPANKI« WE LWOWIE. We Lw[illegible] gdaj ukazał się rozkaz komendy stacyjnej, [illegible] rowany od wszystkich szefów wojskowych zakładów sanitarnych, aby ci w ten sposób rozdzielili służbę, by lekarze mogli cały wolny czas od zajęć w szpitalach wojskowych poświęcać odwiedzaniu chorych cywilnych. Dotyczy to w pierwszej linii lekarzy, osiadłych we Lwowie, którzy praktykę swoją musieli bardzo ograniczyć z powodu pełnienia służby wojskowej. — Przykład to godny naśladowania przez władze wojskowe w Krakowie.

TEATR MIEJSKI LUDOWY WE LWOWIE. Jak donoszą dzienniki lwowskie, inauguracyę miejskiego teatru ludowego imienia Słowackiego odłożono. Zarząd teatru pozyskał na [illegible] ktora ludowej sceny dyrektora Pantego [illegible] nowskiego, znanego art. dramatycznego i dyrektora teatrów prowincyonalnych.

POŻARY WE LWOWIE. W ostatnich kilku dniach miał Lwów dwa groźniejsze pożary. Jeden wybuchnął w szeregu domków drewnianych przy ulicy św. Michała w Zamarstynowie o północy. Wkrótce dachy trzech domków, sąsiadujących z sobą, objęły silne płomienie. Niebawem zjawił się na miejscu duży **tren straży** pożarnej i wziął się do ratunku. **Akcya ratunkowa trwała kilka godzin. Udało się** wreszcie zlokalizować ogień i uratować sąsiednie [illegible] od zniszczenia.

Drugi pożar powstał w fabryce »[illegible]« spowodowany wybuchem elainy, gotowanej w gazie w kotle. Z niewyjaśnionych powodów zapalił się tłuszcz, a wskutek lekkiej eksplozyi wyleciały z ram wewnętrzne okna, **poczęły płonąć** ściany. Personal fabryczny **zajął się bezzwłocznie** gaszeniem ognia, który został **stłumiony** przed przybyciem straży pożarnej. **Szkoda, po**żarem wyrządzona, znaczna.

Z ziem polskich.

ZAPRZYSIĘŻENIE SĘDZIÓW POLSKICH W PIOTRKOWIE. We czwartek, dnia 24 b. m., w Piotrkowie w sądzie okręgowym odbył się akt złożenia przysięgi członków sądu, sędziów pokoju, sędziów śledczych, oraz rejentów z powiatu piotrkowskiego, nadto urzędników sądowych. Akt przysięgi odbył się w obecności wiceprezesów sądu p. Konopackiego i sędziego p. Goerbera, dokonał zaś aktu duchowny. Jedynie od sędziego p. Kona przysięgę odebrał wiceprezes sądu.

Po akcie zaprzysiężenia wiceprezes sądu, p. Konopacki, wygłosił krótką przemowę do obecnych. Następnie odbyła się konferencya sędziów pokoju w sprawach aktualnych, dotyczących sądownictwa. Członkowie prokuratoryi miejscowej nie składali przysięgi, ponieważ szef ich, prokurator Rudnicki, wyjechał na zjazd prokuratorów do Warszawy. — Należy zaznaczyć, że przy przejęciu sądownictwa przez rząd polski, sędziowie i urzędnicy składali jedynie przyrzeczenia; obecnie dopiero zostali zaprzysiężeni.

AKCYA SAMOOBRONY W WARSZAWIE. Na posiedzeniu 24 b. Rada miejska przyjęła jednomyślnie nagły wniosek radnego Waydla i grupy innych treści następującej:

»Wobec prawdopodobieństwa, że będą czynione z zewnątrz usiłowania **wzniecenia w kraju i mieście zamieszek o charakterze przeciwspołecznym**, Rada stoł. m. Warszawy, aby uchronić znękaną ludność miasta od nowych wstrząśnień, uchwala: 1) władze miejskie (Rada miasta i magistrat) podejmują akcyę samoobrony. 2) W tym celu prezydyum Rady miejskiej wyłania komisyę z trzech członków Rady, oraz prezydyum magistratu, z prawem kooptacyi«.

NIEMCY WYWOŻĄ CZĘŚĆ ELEKTROWNI. Na posiedzeniu Rady miasta Warszawy dnia 24 b. m. wniósł r. St. Śliwiński interpelacyę następującą:

»Czy wiadomo magistratowi, że, pomimo uchwały Rady miejskiej z dnia 10 października b. r., w dalszym ciągu jest rozbierany w elektrowni warszawskiej turbo-generator o sile 6.000 koni. Jakie środki przedsięwziął magistrat, aby **zapobiedz wywiezieniu do Niemiec tej maszyny.**

W sprawie turbo-generatora naczelnik budownictwa, inżynier K ü h n, zaznaczył, że brak tej maszyny wstrzymałby rozwój elektrowni na kilka lat i uniemożliwiłby rozwój przemysłu. Nadto brak jej mógłby spowodować przerwę w oświetleniu. Magistrat udawał się do Rady Regencyjnej i do władz ministeryalnych, celem powzięcia odpowiednich kroków. — I obecnie zwrócił się do nowego rządu z prośbą o interwencyę«.

BIAŁA GWARDYA W WARSZAWIE. Do »Kuryera Codziennego« donoszą z Warszawy:

Rozpoczęło się w Warszawie organizowanie tak zwanej białej gwardyi. Tworzy się ona z pośród byłych żołnierzy Dowbora-Muśnickiego za wiadomością i przy poparciu polskich władz centralnych, w szczególności zaś minist. spraw wewnętrznych. Siła tej białej gwardyi ma dosięgnąć podobno kilku tysięcy ludzi.

UTONIĘCIE 1.500 OSÓB. Warszawska prasa żydowska donosi, że na okręcie rosyjskim »Orel«, który utonął na morzu Kaspijskiem, straciło życie 1.500 żydów-uchodźców.

BISKUP WILEŃSKI. — Jak się dowiaduje »Dziennik Wileński« ze sfer miarodajnych, Stolica Apostolska prekonizowała na biskupa wileńskiego ks. Jerzego Matulewicza, b. profesora i inspektora akademii duchownej w Petersburgu.

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

We wtorek, dnia 29 b. m.: »Urwis« Katerwy.

We środę, dnia 30 b. m.: »Niebieski lis« Fr. Herczega.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, dnia 29 b. m.: »Krakowiacy i górale«.

We środę, dnia 30 b. m., po raz pierwszy: »Hr. Luksenburg«.

ŚLUB. W sobotę dnia 26 października 1918 r. odbył się w kościele św. Mikołaja ślub p. Maryli GRABOWSKIEJ z p. STANISŁAWEM STANECKIM. 12471

ŚLUB. W sobotę dnia 26 b. m. odbył się w kościele św. Piotra ślub p. MICHALINY KUCHARCZYKÓWNY z p. FRANCISZKIEM ROŚKIEM, c. i k. porucznikiem artyleryi.

Zebranie posłów polskich.

Kraków, 29 października.

W dalszym ciągu popołudniowego posiedzenia przedstawił poseł Daszyński rozpaczliwy stan kraju we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, poczem imieniem grup poselskich umotywował wniosek o utworzenie Komisyi likwidacyjnej wedle znanego klucza co do udziału w nim stronnictw i co do rozdziału czynności na poszczególne działy, przydzielić się mające stronnictwom. Dalsze wnioski dotyczyły taktycznej działalności Komisyi likwidacyjnej i stosunku zgromadzenia poselskiego do rządu polskiego.

Następnie odczytano pismo Wydziału krajowego z żądaniem, aby marszałek krajowy i polscy członkowie Wydziału weszli w skład Komisyi likwidacyjnej. W sprawie tej nadeszły także pisma od licznych instytucyj, związków i korporacyj w kraju.

Poseł Skarbek imieniem narodowej demokracyi oświadcza, że stronnictwo jego weźmie udział w Komisyi likwidacyjnej w razie uznania jej przez rząd polski z żądaniem, aby siedzibą jej był Lwów. Komitet stronnictwa mowcy żąda, aby w Komisyi likwidacyjnej, oprócz posłów, zasiadali także inni przedstawiciele stronnictw.

RADA KRAJOWA.

Poseł Lasocki przedstawił imieniem Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie utworzenia Rady krajowej z 20 parlamentarnych posłów polskich według ściśle przez mowcę określonego klucza. Rada krajowa będzie organem rządu polskiego w Warszawie i w porozumieniu z nim ustali swój zakres działania. — Tymczasem obejmuje Rada krajowa wszystkie czynności, nie cierpiące zwłoki. Siedzibą jej będzie Lwów. Rada krajowa wydzieli sekcye dla poszczególnych czynności.

Na końcu porannego posiedzenia zawiadamia zebranych poseł Moraczewski, że na dworcu krakowskim zatrzymali w tej chwili kolejarze 16 wagonów z bydłem, przeznaczonem na zachód. Kolejarze zawiadamiają, żeby zebrani posłowie natychmiast zażądali zatrzymania transportu, w przeciwnym bowiem razie rozpoczną strajk.

Uchwalono zakaz wywozu tego transportu bydła aż do dalszej decyzyi. Na tem posiedzenie poranne zamknięto.

OBRADY POPOŁUDNIOWE.

Popołudniowe obrady rozpoczęły się o godzinie 5. Przewodniczył poseł Witos. Pierwszy zabrał głos poseł Moraczewski, wskazując na rozpaczliwe położenie kraju z powodu braku żywności i na wzburzenie z tego powodu wśród szerokich warstw społeczeństwa. Mowca postawił rezolucyę, by prezydyum zebrania wysłało do krakowskiej komendy wojskowej pismo z wezwaniem o niewysyłanie transportów wojskowych pod eskortą wojskową **bez zezwolenia reprezentacyi krajowej.** Takie samo pisma należy wysłać do dyrekcyi kolei państwowych i do inspekcyi kolei północnej, oraz zawiadomić o tem niemieckie władze w Austryi.

Poseł Daszyński domagał się utworzenia komisyi likwidacyjnej w myśl uchwał zeszłotygodniowych polskich stronnictw parlamentarnych i sprzeciwił się wszelkim jej zmianom. Również sprzeciwił się łączeniu komisyi likwidacyjnej z rządem warszawskim aż do chwili, kiedy ten rząd ustali stosunek prawny między Galicyą a resztą Polski. Stronnictwo mowcy stoi na stanowisku, że nie chce żadnych walk między komisyą a Rusinami i dlatego siedzibą tej komisyi winien być Kraków.

OŚWIADCZENIE KONSERWATYSTÓW.

Poseł Anrzej ks. Lubomirski złożył imieniem posłów konserwatywnych następujące oświadczenie:

Stoimy tak, jak wszyscy Polacy na gruncie wolnej, zjednoczonej, niepodległej Polski, obejmującej tak te ziemie, na których ludność polska ma przewagę liczebną, jak i te, na których historycznie i kulturalnie zajmuje stanowisko dominujące.

Osiągnięciu takiego państwa polskiego, zdolnego do życia i do rozwoju, poświęcą swe siły wszystkie stronnictwa polskie, poświęci je także stronnictwo konserwatywne.

Witamy z zadowoleniem oświadczenie inicyatora dzisiejszego zebrania, posła Daszyńskiego, że zadaniem naszem jest przeprowadzenie kraju do państwa polskiego w ładzie, porządu i bez wstrząśnień. Opieramy się dalej na oświadczeniu ministra Głąbińskiego, że rząd polski uznaje potrzebę organizacyi tej dzielnicy i na tej podstawie oświadczamy, że godzimy się na dwa pierwsze zastrzeżenia posła Skarbka, co do trzeciego zaś, to pragnąc zachować Radzie krajowej charakter reprezentacyi kraju — zarazem zaś uważając za konieczne jak najintenzywniejsze wyzyskanie sił fachowych, coby się w proponowanym kluczu zmieścić nie mogło, proponujemy zmianę, ażeby nieposelskie fachowe siły powołane zostały do Rady krajowej w charakterze **referentów.**

Godzimy się na wniosek posła Lasockiego z wyjątkiem ustępu, wedle którego Rada krajowa ma objąć natychmiast, chociażby tylko prowizorycznie, czynności rządu.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że stronnictwa pragną uniknąć wszystkiego, coby przesądzało o granicach państwa polskiego w szczególności, coby przeszkadzało utrzymaniu integralności Galicyi.

Z radością podkreślamy, że wybór Lwowa na siedzibę Rady krajowej, jest wynikiem właśnie tej troski, wyrażamy nadzieję, że Rząd polski uważać będzie za jedno z najpilniejszych zadań doprowadzenie do **porozumienia między Polakami a Rusinami.**

Poseł Skarbek nie odrzuca imieniem swego stronnictwa innych kombinacyj i wniosków, aby uniknąć rozbicia i proponuje wybranie **ściślejszej komisyi** z 12 posłów, celem opracowania szczegółowego **wspólnego wniosku.**

PRZEMÓWIENIE DRA TERTILA.
Koło Polskie przestaje istnieć.

Poseł dr Tertil oświadczył, że jeszcze w ciągu ubiegłego tygodnia zapadło w komisyi parlamentarnej Koła Polskiego w Wiedniu, zgodnie z oświadczeniem poszczególnych grup poselskich postanowienie, iż odtąd należy powołać do życia Związek względnie Zgromadzenie wszystkich posłów parlamentarnych polskich, **a z chwilą tą przestaje istnieć wiedeńskie Koło Polskie.** Mowca uważa sobie za wielkie szczęście, iż dożył tego, że mógł być **ostatnim prezesem tej instytucyi.**

Jako wybrany dzisiaj przewodniczącym posłów stronnictwa demokratycznego — wita zgodnie z głosami kolegów dzisiejszą pracę posłów polskich dla dobra zjednoczonej Ojczyzny.

Imieniem stronnictwa bierze za podstawę oświadczenia projekt p. Łasockiego w kwestyi utworzenia **Rady krajowej,** względnie Komitetu likwidacyjnego i domaga się dla swego stronnictwa udziału w prezydyum oraz zrównania liczby członków ze stronnictwem N. D. i P. P. S. Z zastrzeżeniem zmian stylistycznych zgadza się z zupełnem podporządkowaniem Rady krajowej pod kierownictwo Rządu polskiego — również oświadcza się zgodnie z treścią dalszych punktów wniosku p. Lasockiego co do prowizorycznego sprawowania czynności, nie cierpiących zwłoki i co do tworzenia sekcyj z posłów i z referentów fachowych.

Z różnych względów uznaje za bardzo celowe oznaczenie miasta Lwowa, jako siedziby Rady krajowej.

Oświadczenie to składa zgodnie z uchwałą władzy naczelnej stronnictwa polskiej demokracyi i stwierdza, że do czynności około przygotowania projektu na dzisiejsze zebranie stronnictwo mowcy nie było zaproszone.

Poseł Śliwiński zażądał zastępstwa nietylko dla stronnictwa postępowo-demokratycznego, lecz także dla stronnictwa niezawisłości narodowej.

Poseł Hailer doradzał w sprawie wywozu środków żywności z kraju rozwagę i stosowanie rachunku kupieckiego. Nie można hermetycznie zamknąć się wewnątrz kraju, gdzie potrzebujemy przecież papieru, żelaza itd. Należy unikać zatargów i konfliktów. Mowca doradzał porozumienie się co do wzajemnej wymiany towarów i środków spożywczych. Nierozważne czyny mogą niekorzystnie oddziałać na nasze interesy.

Poseł Tetmajer zaznaczył, że nie należy wyłączać od pracy żadnego stronnictwa, które stanęło na gruncie uchwał 28 maja. Nagłość wydarzeń wymaga decyzyi natychmiastowej, szczególnie w sprawie wojska. Stronnictwo jego jest gotowe do ustępstw.

WYBÓR I PRACE KOMISYI ŚCIŚLEJSZEJ.

Po przemówieniach posłów Śliwińskiego i Matakiewicza, domagających się miejsc w ściślejszej komisyi dla swoich stronnictw, uchwalono ostatecznie tę komisyę w myśl wniosku posła Skarbka z 14 członków. Weszło do niej trzech narodowych demokratów, trzech ludowców, trzech socyalistów, dwóch polskich demokratów, jeden konserwatysta, jeden post. demokrata, jeden katolicki ludowiec i dr Michejda z Cieszyna, poczem przerwano posiedzenie. Komisya ściślejsza pracowała do godziny 11 wieczorem.

ORGANIZACYA KOMISYI LIKWIDACYJNEJ.

Po pięciogodzinnych obradach komisyi ściślejszej, które trwały w przyległej sali, weszli posłowie na salę obrad, poczem poseł Witos otworzył dalszy ciąg posiedzenia odczytaniem uchwalonych przez komisyę ściślejszą następujących rezolucyj:

1) Posłowie polscy do austryackiej Rady państwa stwierdzają raz jeszcze, że **ziemie polskie w obrębie monarchii austro-węgierskiej należą już do państwa polskiego.**

2) Dla ziem tych tworzy się Komisyę likwidacyjną, złożoną z 23 polskich posłów do austryackiej Rady państwa, według następującego klucza:

6 członków Polskie Stronnictwo Ludowe.

4 człoków Narodowa Demokracya.

4 członków Polska Partya Socyalno-Demokratyczna.

3 członków Polska Demokracya.

1 członka Polskie Stronnictwo Postępowe.

1 członka Zjednoczenie Narodowe.

2 członków konserwatyści.

1 członka Kat. Lud.

1 przedstawiciel Śląska.

3) Polska Komisya likwidacyjna ma **centralną siedzibę we Lwowie** i obejmuje bezzwłocznie zarząd następujących działów życia publicznego w zaborze austryackim: sprawy wojska, milicyi i demobilizacyi, rolnictwo, oświata, administracya, finanse, sądownictwo, komunikacya, zdrowotność, praca i ochrona społeczna, aprowizacya i ujęcie środków żywności, handel i przemysł, roboty publiczne i kopalnie.

4) Wybrana Polska Komisya likwidacyjna wyznaczy ze swego łona prezydyum z czterech przedstawicieli, a to po jednym z P. S. L., N. D., P. P. S. D. i P. P. D. Na czele działów stać będą: przewodniczący, desygnowany umownie przez poszczególne stronnictwa, oraz jego dwaj zastępcy, naznaczani alternatywnie tak, aby w każdym dziale były reprezentowane bogdaj wszystkie główne stronnictwa.

5) Zgromadzenie posłów nie uznaje **żadnego mianowania ze strony rządu austryackiego** jakichkolwiek organów likwidacyjnych dla Galicyi i Księstwa Cieszyńskiego, a rząd ten może tylko sam siebie reprezentować.

6) Zgromadzenie posłów nie uzna żadnego kroku władz austryackich w sprawie pokoju i uważa tylko **rząd polski** w Warszawie za swoje **przedstawicielstwo na zewnątrz, uprawnione do zawierania pokoju.**

7) Zgromadzenie posłów wyraża stanowcze żądanie, aby do 10 tygodni zwołany został **polski Sejm konstytuujący,** na podstawie demokratycznej oparty, w którym ziemie polskie w Austro-Węgrzech otrzymałyby pełno-prawne zastępstwo ludowe.

8) Zgromadzenie posłów poleca Polskiej Komisyi likwidacyjnej poczynić kroki, aby znieść cenzurę prewencyjną gazet i druków i zaprowadzić swobodę druku, zgromadzeń i stowarzyszeń.

9) Zgromadzenie posłów poleca Polskiej Komisyi likwidacyjnej przeprowadzić powrót do kraju **kadr polskich pułków, oraz wszystkich żołnierzy Polaków, a usunięcie z kraju wszelkich wojsk obcych.**

10) Polska Komisya likwidacyjna ma przeprowadzić usunięcie zmilitaryzowania kolei, kopalń i przedsiębiorstw przemysłowych.

11) Wywóz środków żywności z kraju ma zależeć tylko od pozwolenia Polskiej Komisyi likwidacyjnej.

12) Polska Komisya likwidacyjna przeprowadzi natychmiastowe kroki, celem uwolnienia więźniów politycznych i żołnierzy, więzionych za dezercyę.

13) Polska Komisya likwidacyjna **obejmie całą służbę żywnościową w kraju.**

Powyższe wnioski uchwalono.

Następnie posłowie Skarbek, Tertil i Lubomirski złożyli oświadczenie imieniem swoich stronnictw, że udział w Komisyi czynią zależnym od uznania jej przez rząd polski w Warszawie.

Poseł Moraczewski oświadczył zaś imieniem swojego stronnictwa (P. P. S. D.), że udział w Komisyi Likwidacyjnej czynią zależnym od uchwał ich stronnictwa.

Po tych oświadczeniach uchwalono wniosek posła Stapińskiego, że prezydyum zjazdu imieniem Komisyi Lkwidacyjnej (Witos, Tertil, Skarbek i Daszyński) aż do ukonstytuowania się tej Komisyi prowadzić będzie prowizorycznie agendy w Krakowie, a posła Daszyńskiego, że do pięciu dni stronnictwa będą desygnować delegatów.

Następnie poseł Witos podniósł, że straszne nadużycia dzieją się po wsiach ze strony władz wojskowych. Wojsko otacza gminy i zabiera co się da. Mowca stawia wniosek, w którym protestuje przeciwko wszelkim rekwizycyom na rzecz czynników pozakrajowych. Wniosek przyjęto.

Poseł Moraczewski zgłasza wniosek o uwolnienie Piłsudskiego, który uchwalono, poczem poseł Tetmajer stawia wniosek, poparty przez posła Skarbka, w sprawie uwolnienia gen. Zielińskiego. Wniosek ten także uchwalono.

W końcu poseł Średniawski apelował, ażeby w powiatach działała komisya, utworzona już z istniejących organizacyi dla utrzymania porządku w kraju.

Na tem zakończono obrady.

Przed końcem posiedzenia prezydyum Polskiego Stronnictwa Dem. na ręce przewodniczącego, zgłosiło swoich członków, desygnowanych do Komisyi Likwidacyjnej w osobach posłów Tertila, Stesłowicza i Zieleniewskiego. Jako przew. wszedł do Komisyi poseł Tertil.

Z rządu polskiego w Warszawie.

Warszawa, 29 października.

(B. K.) **Polskim ministrem skarbu zamianowany został dr Edward Entglich z Poznania,** dyrektor stowarzyszenia »Zgoda«. Od niego nadeszło już oświadczenie, że przyjmuje nominacyę.

Marszałek polny porucznik **Rozwadowski zamianowany został szefem sztabu generalnego wojsk polskich.**

Prof. Michalski ze Lwowa zamianowany został zastępcą ministra skarbu.

Według »Gazety Porannej« **pułkownik Januszajtis złożył swój urząd w komisyi wojskowej.**

Ks. Janusz Radziwiłł nie bierze już udziału oficyalnego w obradach, dotyczących spraw wojskowych.

Wojska austro-węgierskie w Królestwie

Wiedeń, 29 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Jak z dobrze poinformowanego źródła podają wiadomość, zawartą w tutejszych dziennikach, o cofaniu się wojsk austro-węgierskich z Królestwa Polskiego, jest nieprawdziwą.

Hr. Andrassy do Lansinga.

Wiedeń, 29 października.

(B. K.) Minister spraw zagranicznych hr. Andrassy wystosował do sekretarza stanu Lansinga następujący telegram:

Natychmiast po objęciu kierownictwa ministerstwa spraw zagranicznych wysłałem na pańską notę z dnia 18 października oficyalną odpowiedź, z której pan się dowie, że przyjmujemy we wszystkich punktach zasady, ustalone przez prezydenta Stanów Zjednoczonych w jego rozmaitych oświadczeniach.

W pełnej zgodzie z dążeniami pana Wilsona dla zabezpieczenia się przed wojnami w przyszłości i dla stworzenia rodziny narodów, poczyniliśmy już przygotowania, aby ludy Austryi i Węgier mogły przyszłe swoje ukształtowanie określić całkowicie według własnych życzeń i bez przeszkody je przeprowadzić.

Cesarz i król Karol od chwili rozpoczęcia rządów dążył niezłomnie do sprowadzenia końca wojny.

Bardziej niż kiedykolwiek jest to dziś życzeniem panującego tudzież narodów Austryi i Węgier, które przejęte są przekonaniem, że ich przyszły los kształtować się będzie mógł w świecie pokojowym, wolnym od wstrząśnień, doświadczeń, niedomagań i uciążliwości wojny.

Zwracam się przeto bezpośrednio do pana, panie sekretarzu stanu, z prośbą, abyś zechciał u pana prezydenta Stanów Zjednoczonych działać w tym kierunku, aby w interesie ludzkości, jakteż w interesie wszystkich narodów, które żyją w Austryi i na Węgrzech, zawarte zostało **natychmiastowe zawieszenie broni na wszystkich frontach Austro-Węgier i rozpoczęły się rokowania pokojowe.**

Wiedeń, 29 października.

(B. K.) Rząd austro-węgierski równocześnie z depeszą, wystosowaną do sekretarza stanu Lansinga, zakomunikował treść tej depeszy rządom francuskiemu, angielskiemu, japońskiemu i włoskiemu z prośbą, by zawarte w nocie propozycye ze swojej strony zaakceptowały i **poparły ją u prezydenta Wilsona.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Zaginęła

pani, która pod wpływem choroby nerwowej wydaliła się z Nowego Sącza dnia 22 października b. r. w niewiadomym kierunku.

Opis: średniego wzrostu, szczupłej twarzy, włosy kręte szpakowate, ubrana w czarny kostyum, kołnierz barankowy, szal buraczkowy. Ktoby wiedział o miejscu jej pobytu, raczy łaskawie zawiadomić Wilhelma Mardeusza w Krynicy-Zdrój. 12507

†

Z BARASZKIEWICZÓW

Ludmiła Adamowa

wdowa po naczelniku rachunkowości Towarzystwa Wzajemn. Ubezpieczeń

przeżywszy lat 55, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 28 października 1918 r. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 29 przy ulicy Floryańskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 30 b. m., o godzinie 3 po południu. Na ten smutny obrzęd zaprasza się Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się we czwartek, dnia 31 b. m., o g. 9 rano w kościele OO. Franciszkanów. Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

†

Wojciech Serafin

woźny prezydyalny Uniwersytetu Jagiellońskiego

po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 28 października w 63 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 30 b. m., o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd zaprasza żona wraz z dziećmi Krewnych, Kolegów i Przyjaciół Zmarłego.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się we czwartek, dnia 31 b. m., o godzinie 9 rano w kościele św. Anny.

Podziękowanie.

Pogrążeni w nieutulonym smutku z powodu przedwczesnego zgonu naszej najukochańszej jedynej córki

ZOSI,

doznawszy w tem nieszczęściu tyle szlachetnego współczucia, składamy podziękowanie: Przewielebnemu Duchowieństwu, J. W. Panom Lekarzom Drowi Przybyszewskiemu z Żabna i Drowi Markowskiemu w Szczucinie za nader troskliwą, a bezinteresowną opiekę, okolicznemu i miejscowemu Obywatelstwu, Zarządowi dóbr J. O. Ks. Eleonory Lubomirskiej, Towarzystwu myśliwskiemu »Bór« z Krakowa, Przyjaciołom, oraz Kolegom zawodowym z Tarnowa, Dąbrowy i Olesna za współudział w smutnym obrzędzie, staropolskiem »Bóg zapłać«

Szczucin 25 października 1918 roku.

Helena z Krajewskich i Kazimierz *Matznerowie.*

12468

Podziękowanie.

wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p.

EMILII NOWOSIELSKIEJ,

a w szczególności Przewielebnemu Ks. Rudolfowi KRAUPIE i MARYI LILLING, nauczycielce zmarłej, składa serdeczne »Bóg zapłać!«

Rodzina.

12504

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy nieśli mi pociechę w tak strasznem nieszczęściu i którzy oddali ostatnią posługę na drogę wieczności mojemu Najdroższemu, Niezapomnianemu Mężowi i Najlepszemu, Niezapomnianemu M[illegible]

WOJCIECHOWI WOŹNIAKOWI,

składam tą drogą z serca płynące »Bóg zapłać!«

Żona z dziećmi.

125[illegible]

Podziękowanie.

Głęboko dotknięci przewczesną stratą najdroższej i najlepszej córki i siostry ś. p.

STANISŁAWY JAREMKIEWICZÓWNY

nie mogąc każdemu z osobna, tą drogą składamy serdeczne »Bóg zapłać« tym wszystkim, którzy okazali nam współczucie i oddali ostatnią posługę Drogiej Zmarłej, a w szczególności Wielebnemu Księdzu Katechecie, W. P. L. Stankiewiczom, W. P. J. Niewidowskim, W. P. Wojtanowej, W. P. Naczelnikom i wszystkim Funkcyonaryuszom stacyi Wadowice i Kęty, Koleżankom Zmarłej, Krewnym, Znajomym, oraz pobożnej Publiczności. *Rodzice i Siostry.*

12483

ZAMIAST KWIATÓW NA TRUMNĘ ś. p. ZOFII Z SOKOŁOWSKICH CYBULSKIEJ p. Urzędnicy z Dyrekcyi Skarbu złożyli 100 koron na „Rodzinę Sierocą", za co Zarząd Zakładu składa serdeczne podziękowanie. 12472

KONSUM PROFESORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH uprasza, by P. T. emeryci, wdowy i profesorowie na urlopie zechcieli w sprawie aprowizacyi zgłosić się do Konsumu w III gimnazyum między godziną 5 a 6 po południu dnia 2 listopada. *Edward Kozłowski,* prezes konsumu. 12482

Absolwent Akademii handl.

słuchacz praw, wolny od wojska, poszukuje posady. Reflektuję także na miejsce przy obszarze dworskim. Zgłoszenia pod „Kandlewicz 23“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12444 1 3

Osoba

z dobrego domu, bardzo inteligentna, uczciwa, pracowita, znająca się na wszelkich gałęziach gospodarstwa, mająca rutynę wychowawczyni, poszukuje posady reprezentantki, wychowawczyni, lub tem podobnej pracy. Zgłoszenia pod: „Uczciwa praca“ do Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 12297 1 2

Jako siła biurowa

poszukuje zajęcia zaraz panna z maturą seminaryalną. Zgłoszenia list. pod „K. L.“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 12371 1 2

Poszukuję rutynowanego i energicznego

korepetytora

do czworga dzieci: III normalnej, I, III realnej i V gimn. realnego. Warunki: całe utrzymanie i płaca według umowy. M. Puszczyński, leśnictwo, Brzeźnica, p. Radłów. 12376 1 4

Fortepian

krótki, czarny, prawie nowy, do sprzedania. Oglądać można od godz. 1 po południu. Ul. Czapskich l. 1, u stróża. 12383

Poszukuję panny

Izraelitki, do 7-letniej dziewczynki i 4-letniego chłopczyka. Wymagana nauka polsko-niemiecka. Zgłoszenia i podanie warunków: Adolf Dick, Jawornik Pruski, Ulicz koło Sanoka. 12363

Mieszkania

wygodnego i słonecznego wraz z wiktem i pomocą w nauce poszukuję w pobliżu gimn. realn. dla ucznia niż. gimn. Na żądanie mogę dla niego dostarczyć prowiantów. Zgłoszenia: Andrzej Stuglik, Oświęcim. 12334 1 3

Buraków pastewnych

50 cetn. metr., oraz 5 cetn. cebuli do sprzedania. Cebulę można kupować w ilościach od 10 kg. Ul. Czysta 13, I p., na lewo, od g. 2—3. 12392

Majątek ziemski

w zachodniej Galicyi, około 650 morgów powierzchni, z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, z urządzoną gorzelnią, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania przez pełnomocnika adw. Dra Ignacego Szado w Krakowie, ul. Kapucyńska 3. 12390 1 3

Mieszkania

wykwintnie urządzonego, z 2 do 4 pokoi, ewentualnie z kuchnią i łazienką, poszukuję dla dwóch osób. Zgłoszenia pod A. K. do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 12391

Panna

władająca językiem polskim i niemieckim w piśmie i słowie, znająca również stenografię niemiecką i matematykę, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „T. A.“ do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 12393 1 2

2 pokoje

z utrzymaniem, elektryką, łazienką do wynajęcia od 1 listopada. Ul. Karmelicka 28, II p., front, prawa strona. 12397

Dla Panów Aptekarzy.

Kali sulfoguajacolicum Heyden w oryginal. pak. po 1 kg i 5 kg. Salol 1 kg, Codein. hydrochlor., Morphium. Coffein. citricum, Jodoform. Emil Wislicki, Kraków, ul. Basacka 7, II p. 12402 1 4

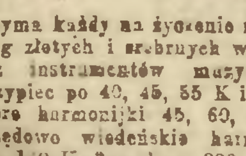
Pokój duży

o 2 oknach, z meblami lub bez, z osobnem wejściem, przy ul. Szczepańskiej do wynajęcia. Zgłoszenia list. pod „Spokój“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 12404

Pokoju umeblowanego

z opałem, elektr. i przynajmniej ze śniadaniami, poszukuje od 1 listopada agronom. Wynagrodzenie na życzenie w prowiantach. Łaskawe zgłoszenia pod „Rolnik“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12403 1 2

Bez kosztów



otrzyma każdy na życzenie mój katalog złotych i srebrnych wyrobów oraz instrumentów muzycznych, skrzypiec po 40, 45, 55 K i wyżej. Dobre harmonijki 45, 60, 80 K. 2-rzędowe wiedeńskie harmonijki 120, 140 K, 3-rzędowe 300, 400 K i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości dom wysyłkowy

Jan Konrad

c. i k. nadworny dostawca

Brüx, Nr 1871 (Czechy).

1167 73 120

Poszukuje odpow. posady

za utrzymanie i mieszkanie, zwoln. legionista. Wykształcenie: maturalna, 1½ r. szkoły techn.-budown. Zgłoszenia list. pod Z. Z. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12422 1 3

Do sprzedania

ul. Loretańska 3, parter na prawo: futro nowe, damskie, astrachany, kostyum czarny, kapelusz i buciki damskie Nr 38, używane. Ubranie frakowe i smokingowe, kurtka z korzuchem. Płaszczyk dziecięcy na 1½ roku, huśtawka pokojowa, i lampy naftowe wiszące. 12419 1 2

Browning z nabojami

funkcyonujący bez zarzutu kupię natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Browning“. 12424 1 3

OBRAZY

wybitnych malarzy i innych; fortepian, szal turecki i dywan perski do sprzedania. Ul. Garncarska l. 2, III p., na prawo, od godz. 3—5. 12381 2 3

Pianino

do sprzedania. Wiadomość: ulica Radziwiłłowska 17, parter, na prawo, między g. 11—3. 12405 1 3

Korzystne kupno.

Realność solidna, dla przemysłu budowana (na parterze duża pracownia, na piętrze mieszkanie), z frontową parcelą pod kamienicę, w dobrem miejscu w Krakowie, przynosząca na razie na czysto 4%, okazyjnie do odsprzedania za 140.000 kor. Zgłoszenia pod „Pewna lokata“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 12409 1 3

Kupię

majątek ziemski w Królestwie Polskiem, większy lub mniejszy, dobrze położony, z budynkami gospodarskiemi i inwentarzem. Zgłoszenia pod „Majątek ziemski w Królestwie 1918“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 12410 1 3

Krawcowa

dobra, przyjmie robotę po domach prywatnych, może wyjechać. Zgłoszenia pod „Krawcowa“ do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 12411 1 2

Ottomana

czerwona, pluszowa, zupełnie nowa, do sprzedania. Wiadomość: ul. Retoryka l. 11, I p., na prawo. 12413 1 2

Pomocnik handlowy

z działu bławatnego, z 3-letnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pilność“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12414 1 2

Kto da zajęcie popołudniowe w Krakowie

rutyn. koncypientowi.

Zgłoszenia pod „Doktor praw“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12415 1 3

Kamienicę

4-piętrową, z oficyną, w pobliżu plant, przynoszącą 30.000 K dochodu, zupełny komfort, wolną od podatku, sprzeda „Ekonomia“, Kraków, ul. Batorego l. 25. Gotówka potrzebna 400.000 K. 12417 1 3

70.000 K 30.000 K 10.000 K

i wygrane na

5.000, 2.000, 1.000 K itd

można mieć przez kupno

losu XI. c. k. austr. loteryi klasowej

Ciągnienie d. 11 i 12 grudnia 1918

Cena

¹/₁ losu,	¹/₂ losu,	¹/₄ losu,	¹/₈ losu.
40 K	20 K	10 K	5 K

Wygrywa co drugi los!

Wystarczy zamówienie kartą. pocztową prześle się los oryginalny.

M. Kneller

Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.

11736 12 20

Księgarnia J. Czerneckiego

Kraków, Rynek l. 11

poleca ostatnie wydawnictwa:

	Koron
Askenazy S. **Napoleon a Polska,** t. I—II	56·—
Balzac. **Kawalerskie gospodarstwo**	14·—
Descartes. **Rozprawa o metodzie**	5·—
Gautier. **Panna de Maupin**	20·—
B. de Saint-Pierre. **Paweł i Wirginia**	9·—
Bujak Fr. **Galicya,** t. II	8·—
Chrzanowski I. **Z epoki romantyzmu**	12·—
Daniłowski G. **Marya Magdalena**	16·—
— **W miłości i boju**	9·—
Grabiński F. **Na wzgórzu róż**	6·—
Gruszecki. **Dla niej**	16·—
Japołd M. **Uśmiech Sokratesa**	5·—
Kondratowicz H. **Górnictwo**	30·—
Korbut G. **Literatura polska,** t. I	28·80
Ochorowicz-Monatowa. **Książka kucharska**	16·—
Sienkiewicz H. **Na polu chwały**	16·—
Staśko S. **Pod młotem losu**	8·—
Tetmajer K. **Płynące fale**	15·—
Urban J. Ks. **Na wejście w świat**	20·—
Współczesne malarstwo polskie, zeszyt po	10·—
Quo Vadis, teka z 22 fotograwurami P. Stachiewicza	160·—

12043 2 5

KURSA PRAWNICZE

„IUS“ KRAKÓW, GARBARSKA 6/F. „IUS“

ułatwiają dokładne przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych w krótkim czasie, przez użycie odpowiednich podręczników. 12058 2 6

System piśmienny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu.

System piśmienny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne. — Kursa prawnicze „IUS“ umożliwiają wyzyskanie urlopów, udzielają wszelkich informacyj. Wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrótów. Lekcye indywidualne i zbiorowe.

Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach **ADWOKACKICH** notaryalnych i sędziowskich.

Koncesyonowane przez Wysokie c. k. Namiestnictwo Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will, folwarków, lasów

Jan Ropski

w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2348. Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór. 11024 8 15

WSZELKIE NASIONA

tylko z gwarancyą jakości i siły kiełkowania

warzywne i pastewne **KUPUJĘ**

12065 2 2

Oferty pod „Nasiona 225“ do Administracyi „Nowej Reformy“.

Poradnia „Ordinatorium sexuologicum“,

D-ra Stanisława Kurkiewicza, lekarza-specyalisty **w Krakowie,** ul. Batorego 20.

załatwia najróżnorodniejsze sprawy życia płciowego mężczyzn i kobiet, wyjąwszy choroby weneryczne i choroby kobiece.

Leczenie osłabień wzgl. wyczerpań: płciowych — nerwowych — ogólnych — po trudach wojennych — i t. p. Leczenie neurastenii, histeryi, błednicy, gruźlicy, i wielu innych chorób, stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. 9349 10 0

Przyszedł ostatni czas

na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tejże działach, a szczególnie w zakresie płciowym.

Rozczytujcie się w cyklu odnośnych prac **D-ra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego u obu płci —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, z drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — Obecnie, z powodu wyczerpania, nabyć można już tylko niektóre wydawnictwa z tego cyklu, po łącznej cenie **15 Kor. 10 hal.** Zaś cykle zupełne (komplety) z 6ciu prac nie są już do nabywania po dotychczasowej cenie: albowiem resztująca, bardzo mała ich ilość zostanie w przyszłości sprzedawaną tylko żarliwym poszukiwaczom tych unikatów odnośnej literatury, po cenie narazie nieokreślonej. — Do nabycia u autora, ul. Batorego 20. Zamówienia za zaliczką uwzględniane nie będą. 9350 10 0

POLECAMY

w ograniczonych ilościach wytworzony ze szlachetnego wina 40%,

przewyborny rum do herbaty

w beczkach i flaszkach po **najniższych** cenach dziennych.

Vereinigte Weinbrennereien Ges. m. b. H. — Wiedeń, II. Ob. Donaustrasse 49.

Telegr.: „Vereinigte Weinbrennereien Wien“. 12246 1 2

Kit szklarski

I wyrób z oliwą

jasny, ma w wielkich ilościach korzystnie do zbycia **„Arabikon“**, fabryka kleju roślinnego i przetworów chemicznych (wł. M. Wistof) Bubenč 355. 12343 2 3

Chrześcijański magazyn mebli

własnego wyrobu z doborowego materyału i solidnej roboty

Kraków, ul. Szpitalna 23,

ma na składzie i sprzedaje po najniższych cenach: sypialnie, jadalnie, urządzenia kuchenne, biurowe; **wielki wybór** luster z konsolami, szaf, łóżek zwykłych i t. d.; **wózek na** gumach w dobrym stanie dla chorego, bilard prawie nowy (sukno nowe, kije i bile). Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie meblowym. Staranne wykonanie, punktualna dostawa. 12006 4 5

„MATURA“

Kraków, Karmelicka 43.

Kursa maturyczne i uzupełniające

pozostające pod kierownictwem profesorów szkół średnich, przygotowują do matury i do egzaminów uzupełniających dla aspirantów na c. k. jednor. ochot. Dla reprobowanych i uczniów z Król. Pol. specyalne kursa. Dla P. T. Wojskowych z prowincyi wypróbowany system korespondencyjny — bez opuszczania miejsca pobytu — zastępujący przygotowanie indywidualne.

Prospekty na żądanie. Informacye i zgłoszenia od 11—12 przed południem i od 4—6 po południu. 12328 1 0

Księgarnia J. Czerneckiego

Kraków — Rynek 11,

poleca 12042 2 10

Ochorowicz-Monatowa

Książka kucharska

Powszechnie za najlepszą uważana!

Cena K. 16

Kółka rolnicze

konsumy spożywcze i kupcy dostać mogą **od 100 kg papieru bronzowego silnego do pakowania** w rozmiarach 63×9090, ×126 u firmy

Bracia Rolniccy, Kraków, ul. Sienna 2. 12288 1 5

Szczotki

ze słomy ryżowej, gęste i mocne, drutem wiązane, polecam za pół

darmo

po K 2·40 sztukę za zaliczką. Przy zapłacie zgóry 2% opustu. Wysyła się najmniej paczkę pocztową z 30 lub 50 sztukami.

I miotełki salonowe tańsze niż gdziekolwiek.

N. Stastny, przemysł słomy ryżowej, Praga Žižkov, Palackiego ul. 11. 11780 5 4

Kostyumy

płaszcze, suknie i bluzki

11932 poleca i wykonuje 2 4

także z powierzonych materyałów

Leon Bruciejowski

Kraków, ul. Grodzka 5—7. Telefon 2274.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze, Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 7, hotel Nordbahn. Tel. 44,406. Poząd. koresp. w języku niem. 36 115 2 0

Zieleni do wapna — okry

namiastki ultramaryny 12311 3 3

farbki do prania w torebkach

Łojku — — litoponu

dostarcza spiesznie ze składu

Towarzystwo dla surowców z o. p.

Wiedeń, I., Wipplingerstr. 24—26. Tel. 19778.

Miodu pszczelnego kuracyjnego

w słoikach i na wagę.

Bryndzy znakomitej

w dowolnej ilości dostać można w sklepie

Braci Rolnickich, w Krakowie, przy ul. Siennej 2.

12286 1 5

Ożeni się

bogaty przemysłowiec, właściciel fabryki, w średnim wieku, z panną inteligentną, sympatyczną, łagodnego usposobienia, do lat 30. Reflektuję tylko na pannę z dobrego i poważnego domu. Posag niewymagany. Zgłoszenia nieanonimowe wraz z fotografią, za której zwrot jak też i za dyskrecyę ręczę, pod **„Fabrykant“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 11926 3 3

Kasyerka

rutynowana, z kaucyą i dobremi świadectwami, poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia pod **Kasyerka** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 12216 3 3

Buraki pastewne

i marchew do sprzedania. Zwierzyniec, Stary folwark. 12227 2 2

Kostyum damski

modny, z czystej wełny i narzutka męska, czarna, jesienna, b. tanio do sprzedania. Ul. Stradom l. 8, I p., od g. 5—6. 12290 3 3

Do sprzedania

mundur urzędnika kolejowego V rangi i płaszcz całkiem nowy. Grobla l. 12, I p. 12335 2 2

Poszukuję dzierżawy

majątku ziemskiego od 100 do 250 morgów ziemi, wraz z zabudowaniami gospodarczymi, albo też mniejszego majątku do kupna, bez różnicy w którejkolwiek części Galicyi. Inwentarz żywy i martwy posiadam własny. Pośrednictwo mile widziane. Zgłoszenia pod **S. M. 257,** poste restante **Gorlice.** 11859 6 10

Zakład wychowawczy

K. B. K. w *Łososinie* Górnej pod Limanową, obejmujący 4-klasową szkołę prywatną, poszukuje

nauczyciela

zaraz. Zgłoszenia przyjmuje kurator zakładu, Stanisław Gałaiński, notaryusz w Limanowej. 11919 3 3

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

9518 38 0

Zarząd wojskowy

kupuje konie, zupełnie zdrowe, o silnych kościach, miary co najmniej 158 cm, od 5—12 lat. Zgłoszenia spiesznie do Inspekcyi końskiej uzupełniającej przy komendzie wojskowej: Kraków, Poselska 19/I. 12171 3 3

Kandydat adwokacki

z praktyką sądową, poszukuje posady w kancelaryi adwok. w Krakowie lub w bliskości tegoż. Zgłoszenia pod **Dr S. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12255 3

Potrzebny

do praktyki handlowej chłopiec lat 14, z ukończoną 2 klasą wydziałową od 1 grudnia b. r. Zgłoszenia wprost do firmy: Teodor Sapiński, handel kolonialny w Wieliczce. Zgłoszenia nie uwzględnione będą bez odpowiedzi. 12259 3 7

Wełniane chustki zimowe

do sprzedania. Ul. Zyblikiewicza l. 20, parter, na lewo, między g. 2½—3½. 12277 2 2

Płótno

zamienię za prowianty lub gotówkę, także nową sukienkę, dziecięcy nowy płaszczyk granatowy sprzedam i spodenki. Wiadomość: ul. Basztowa 15, I p. 12310 2 3

Poszukuje się

2 pokoi z kuchnią, umeblowanych lub bez mebli, dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Czysto“. 12257 2 2

Panna z dłuższą praktyką

w księgarni, obznajomiona z działem papierowym, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **Irena** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 12266 2 3

Kucyk

uprząż i wózek oraz para koni pociągowych do sprzedania. Zwierzyniec, Stary folwark. 12226 3

Wózek dziecięcy

w dobrym stanie, na resorach, ubranie frakowe i angleżowe, prawie nowe, na średni wzrost, do sprzedania. Ul. Dunajewskiego 1, III p., na lewo. 12292 2 3

! Wagi !

sklepowe, balansowe, pięciokilowe poleca firma: **Franciszek Albin w Podgórzu,** ul. Parkowa 1, obok kościoła. 12309 2 2

Do sprzedania

2 magazyny wraz z około 3 morgami gruntu w Zakrzówku obok koszar. Reflektanci mogą chcą magazyny oglądnąć i wnieść pisemne lub ustne oferty do Centralnego Związku producentów zboża i paszy w Krakowie, ul. Garbarska 4, parter. 12248 2 2

Kilka płaszczyków damskich

lampy salonowe, wazony na kwiaty, obrusy i płótno są do sprzedania w

Hall Licytacyjnej, Bracka 6.

12334 2 3

! Dla szczotkarzy !

Korzenie ryżowe i słomę ryżową w najlepszym wyborze

11781 poleca 3 3

Fränkl & Luft, Praga VII, ul. Dobrovskiego 3.

Za wszelką cenę.

Potrzebny porządny lokal na biuro: 6—8 dużych pokoi na parterze lub na I piętrze w Rynku gł. lub w pobliżu. Zgłoszenia: Związek kredytowy Spółek rolniczych w Krakowie, Rynek gł. 6, II p., II schody, drzwi Nr 11. 11921 3 6

Szczotki do podłóg i do prania

miotły słomiane w bardzo obfitym wyborze, poleca

11782 **Fränkl & Luft** 3 3

fabryka szczotek, Praga VII, ul. Dobrovskiego 3.

Mam do sprzedania zaraz:

1) 2½ do 3½ km kompletnego toru kolejkowego z progami, szyny 7·20 i 10 kg-wa.
2) 15 żelaznych wózków kolebkowych, o pojemności ¾ m³, rozpiętości 600 mm.
3) 15 wózków platformowych, 600 mm rozpiętości.
4) około 2.000 mb ogrodzenia siatkowego, 1·75 m wys. oczka 50/50 mm, silnie wykonane.
5) około 6 wagonów desek stolarskich z drzewa sosnowego, olchowego i bukowego, o różnych grubościach 12—33 mm. 12003 2 3
6) około 2.500 szt. krawężników betonowych 10/15/30 cm, oraz wiele innych materyałów budowlanych.

Materjały powyższe oglądać można na budowie baraków w Szczakowej, gdzie też udzielę bliższych warunków sprzedaży. Zgłoszenia listowne: **Inż. Kl. Kąkol, Kraków, Bonerowska 11.**

SIGORIN

niszczy zdumiewająco szybko 11382 4 16

PLUSKWY

Flaszka na próbę 5 K, wielka flaszka 13 K, strzykawka do tego 4 K.

Wszędzie do nabycia. — Główne miejsce wysyłki:

Apotheke „Zur Hoffnung“ in Pécs Nr 27 (Węgry).

Do oddania wyłączna sprzedaż dla poszczególnych miast.

Główna sprzedaż w Krakowie:

Reim i Spółka, Rynek główny l. 37; apteka F. Gralewskiego; Jan Linka, ul. Sławkowska l. 1; drogerya Arnolda Reifera, ul. Grodzka; apteka Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska l. 19; Spora i Spółka, oraz Roman Drobner.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 11. Rządca drukarni L. K. Górski.